

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6
półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1
kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszt administracy-
cyjne wydania porannego miesię-
cznie kop. 10.

Za dwukrotne odnośnienie do do-
mu dopłata prócz powyższego do-
datku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesar-
stwie z jednorazową przesyłką:
rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1
kop. 20.

Numer pojedynczy wydania po-
rannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: s. Bazylego Biskupa Dra K.
Piątek: ss. Wita i Modesta Męcz.
Sobota: ss. Benona, Justyny i Jolanty.
Niedziela: ss. Adolfa B. i Marcjana M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " " 8 " 10.

Długość dnia godzin 16 minut 40.
Przybyło " " 9 " 4.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego”: plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.

Male ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za
1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłosze-
nia do „Przewodnika” przyjmuje
wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajch-
mana i Frendlera, ulica Senator-
ska nr 18.

Poniedziałek: ss. Marka i Marcelina.
Wtorek: ss. Gerwazego i Protazego.
Środa: s. Sywierjusza Papieża.
Czwartek: s. Alojzego Gonzagi.

Przegląd polityczny.

Ostatnie wiadomości zwiastują ciągle rozrost
wzdłuż i wszerz powstania albańskiego. Z jednej
strony w okolicach Niksiczu, Podgorzycy i Spuzu
buntują się albańscy, którzy wskutek ostatnich
traktatów i umów zmuszonymi zostali do przyjęcia
rządów czarnogórskich, a zarówno religiją, jak naro-
dowością i językiem różnią się rdzennie od mieszk-
kańców „czarnych gór”; z drugiej strony mirydyci
na południu usiłują ować nad portem Alessio, leżą-
cym nad Drinem, który wpada do morza Adriaty-
ckiego i ułatwia przywóz do kraju materiałów wo-
jennych. Widać przeto, że powstanie malissorów nie
było zaimprovizowane; w ich operacjach jest pe-
wien plan, który się stopniowo zarysowywa i wska-
zuje, że tym razem nie chodzi o obronę kilku włości
ziemi, odstąpionych przez W. Portę Czarnogórz, ale
poprostu o zrewolucjonizowanie całej Albanji i o-
derwanie jej od Turcji. *Cui bono?*

Dotąd tyle jest pewnego, że nie w interesie tej
koalicji państw słowiańskich, nad której stwo-
rzeniem pracuje książę Aleksander bułgarski z księ-
ciem Mikołajem czarnogórskim... Czy zaś w intere-
sie Austrii lub Włoch — to dopiero stwierdzić może
dalszy przebieg wypadków. Pora na domysły i
przypuszczenia przyjdzie wtedy, gdy obaczmy, kto
podejmuje dzieło interwencji. Sytuacja z przed trzech
lat powtarza się w kształtach do złudzenia podo-
bnych. Jak wówczas północno-albańska liga w Pri-
zrendzie doprowadziła do tego, delikatnie mówiąc,
skandalu, że w Raguzie zgromadzić się musiała flota
europejska, na 20 okrętach wojennych, licząca z gó-
rą 7,000 wojska i 136 dział, aby zmusić garstkę bi-
tynych albańczyków do oddania czarnogórciom portu
w Dulcigno — tak i tym razem nie obejdzie się zape-
wne bez interwencji.

Wątpimy wszakże, aby nadano jej powtórnie cha-
rakter międzynarodowy. Austrija, której załogi sto-
ją w sąsiednim sandzaku nowobazarskim, ma prze-
dziwnie krótką i prostą drogę do Skutari, tak, że
nie byłoby rzeczy naturalniejszej, jak gdyby mocar-
stwa zgodnie z W. Portą zawezwały pomocy kilku
bataljonów austriackich, celem uspokojenia ludności
albańskiej. Uspokojenie byłoby tem łatwiejszem,
je albańscy powitaliby austriaków nie strzałami,

ale okrzykiem radosnym... Czy dzięki tajnym agi-
tatorom, czy naturalnemu prądowi wśród ludności
tamtejszej, pragnie ona gorąco przejścia pod pano-
wanie dynastji habsburskiej. Interwencja Austrii
byłaby przeto istotną pacyfikacją.

Nieporządku w kilku okręgach serbskich, wybu-
chły jakoby z powodu stemplowania bydła, uciechły.
Główną widownią ich był okrąg Uszycy, tudzież
miejscowość Gamzigrad, gdzie już nie z kamienia-
mi, jak dawniej w Grialu, ale z bronią w ręku rzu-
cił się lud na policję i stoczył z nią bitwę według
wszelkich prawideł wojennych. Misja Krystyca
zapewne odniosła skutek. Są to przedwyborcze
manewry opozycji, która utraciwszy grunt parla-
mentarny w skupczynie pod nogami, jętrzy lud
serbski przeciw rządowi dzisiejszemu i szerzy co-
raz duszniejszą atmosferę nad młodem królestwem
Milana.

W paryskich kołach rządowych od kilku dni toru-
je sobie drogę spokojniejszy pogląd na rzeczy. Kontr-
admiral Meyer telegrafował, że na wodach tamtejs-
zych nie dostrzegł wojennych statków chińskich, a
konsul w Kantonie donosi, że nie widać w prowincji
tej śladów uzbrojeń. P. Tricou układa się w Szan-
ghai z Li Hung Chang'em, a do Hanoi przybywają
ciągle posiłki francuskie z Kochinchiny. Tak więc
sytuacja wojenna przybrała charakter łagodniejszy,
a tymczasem przybywa inny jeszcze niepośledni
czynnik uspokojenia — droga z Moskwy.

P. Waddington, który miał misję zjednania rządu
rosyjskiego dla projektów kolonizacyjnych Francji
w Azji Wschodniej, doniósł panu Challemeil Lacour
o pomyślnym wyniku swoich dyplomatycznych
przedstawień. Rosja rzeczywiście może oddać Fran-
cji wielkie przysługi w sporze z Chinami, gdyż zaję-
cie przez nią energicznej pozycji wobec cesarstwa
chińskiego, z którem nie pokończyła rachunków
o Kuldżę, sparaliżowałoby niepomnie swobodę ru-
chów „niebieskiego państwa”.

Z Madagaskaru płyną do Paryża pomyślnie również
wieści. Królowa Ranavalona, przerażona śmiechem
i szybkim bombardowaniem kilku portów mada-
gaskieńskich, skłania się do zgody i przyjęcia warun-
ków rzeczypospolitej. Lord Granville w interesie
angielskim wpływa uśmierzająco na poselstwo ho-
wasów, bawiające ciągle jeszcze w Londynie. Tak
więc być może, iż Francja bez dalszego rozlewu

krwi wejdzie w posiadanie rozległych terytoriów na
wielkiej wyspie afrykańskiej.

Właściciele ziemscy w Andaluzji hiszpańskiej u-
spokoili się nieco. Żniwa zapewnione są, dzięki
współdziałowi kilku tysięcy żołnierzy, przeznaco-
nych przez władzę do koszenia i zwieźienia zbior-
ów bardzo obfitych. Bezrobocie robotników rolnych
trwa jednak w Andaluzji dalej. Robotnicy portu al-
sej, przybyli tu na czas żniw, wracają do rodzinnego
kraju. Schwymano kilku podżegaczy i znaleziono
piśmienne dowody międzynarodowej propagandy,
poduszczającej wieśniaków do bezrobocia. Według
innych depesz, otrzymanych z Madrytu, władze
w Xeres przedsięwzięły nowe środki ostrożności,
a dzięki im agitacja słabnie. Gubernator Kadyksu
ogłosił proklamację, w której grozi anarchiście,
pragnącym spalić zboże na pniu, niezmiernie suro-
wemi karami.

Dnia 5-go b. m. rozpoczął się w Madrycie główny
proces sprzysiężonej Czarnej-Ręki. Na ławie oskar-
żonych zasiada osiemnaście osób. Prokurator żąda
kary śmierci dla szesnastu, jako morderców albo
wspólników popełnionych morderstw. Sąd posiada
tajne akta sprzysiężenia, zawierające nader poucza-
jące szczegóły o działalności anarchistów.

Br. Z.

Nowa roślina przemysłowa.

Niejednokrotnie już wspominaliśmy o nowowyna-
lezionej roślinie cukrodajnej, która w Ameryce zdo-
bywa sobie coraz szersze uznanie i dokonywa zupeł-
nego przewrotu w tamtejszym przemyśle cukrowni-
czym.

Mówimy tu o sorgo.

Rezultaty, jakie dotąd osiągnięto z uprawy sorga,
zniewalają nas do zaznajomienia w tem miejscu na-
szych czytelników ze świeżymi materiałami, stano-
wiącymi nowy przyczynek do tej tak ważnej dla
krajowego rolnictwa sprawy.

Sorgo cukrowe było uprawiane w Chinach od bar-
dzo dawna, do Europy jednak sprowadzono je po-
raz pierwszy w roku 1851-ym. Początkowe próby u-
prawy nie powiodły się, przyczyną zaś tego była
nieznajomość sposobów technicznych, niezbędnych

od kotów zwyczajnych (*felis domestica*) naroślą me-
taliczną zwieszoną pod gardłem a kosztującą rocznie
około 50 kop.

Podobno myszy, które wiedzą z historii jak potę-
żnemi były za czasów króla Popiela, i wierzą ciągle,
że te czasy ich świetności kiedyś powrócą, uchwali-
ły petycję do kogo należy, ażeby ten gatunek kotów
jaknajprędzej został zaprowadzony i ażeby, dla u-
zupełnienia dobrodziejstwa ustanowione zostały, ban-
derole na pułapki, z pociąganiem do wysokich o-
płat druciarzy, którzy wyrabiają te zabójcze przy-
rządy. Petentki wykazują zarazem, że dziwną to
jest anomalją, iż ogólne przepisy, ograniczające pra-
wo posiadania broni, nie zostały jeszcze zastosowa-
ne do pułapek, które są przecież narzędziami śmierci
niosąciami.

Nim ta petycja myszy zostanie rozstrzygnięta
w sposób, jak się spodziewać należy zadowolniający,
pożądane byłoby wielce nałożenie cła przywozo-
wego na importowanych do nas niemców.

Cło takie nie zostało dotychczas ustanowione za-
pewne dlatego, iż nie byłoby delikatnem traktować
ludzi, i to reprezentantów narodu stojącego na szczy-
cie kultury, tak jak się traktuje surowe produkta
zagraniczne i płody zagranicznego przemysłu, ale
skoro niemcy sami dopominają się o to, żeby ich w
ten sposób traktowano, to dla czegoż nie zrobić im
tej przyjemności?...

Głównie dopominającym się o ten zaszczyt ze
strony niemców jest niejaki Gangl. Napisał on bro-

Kronika powszechna.

Bogaty program. — Jego nieprzydatność. — Swojskie wynalazki na wystawie. — Nowy gatunek kotów. — Wiadomości z królestwa myszy. — Naród który się prosi aby był traktowany jak towar. — Broda ks. Bismarka. — Zosia i jagódki. — Błyskawice jako środek komunikacyjny. — Pewna kwestja. — Grzeszność jako bezskuteczna pokusa. — Galicja i wżajomość usług.

Wystawa koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu, połączona z 29-ma konkursami, które program szczegółowo wylicza, a którym deszcz sumarycznie przeszkadza, wyścigi konne z „totalizatorem” i innymi przeszkodami, oraz z „totalizatorem” bez innych przeszkód, zjazd „welnarzy” i „welniarów” z pełnemi kieszeniami „welniarzanek”, przejazdy infantów i arcyksiążąt, występy Reszkówny, produkcje magiczne i cyrkowe, podobno nawet teatryki letnie, a nad tem wszystkim luna dwóch wielkich pożarów, które w ciągu 24-ch godzin nawiedziły Warszawę, oto program, jak na jeden tydzień, bardzo obfity i treść bogata, którą jednak, niestety, jestem zmuszony zupełnie pominąć...

Et ego in Arcadia fui!... I ja tłoczyłem się na ulicy Wierzbowej, i ja strzedz musiałem zegarka i kieszeni przed elastycznymi palcami owych obywateli, którzy wyrugowani przez manifest z bezpłatnego

lokalu z wiktem pragną do niego jaknajprędzej powrócić, i ja przy pomocy „totalizatora” rozdzieliłem kilkanaście własnych rubli pomiędzy szczęśliwszych bliźnich i ja byłem na wystawie, na której oglądałem okazy wystawione i okazy zwiedzające poumieszczane w odpowiednich łozach, ale o tem wszystkim pisać nie mogę.

Cóż mi z tego przyszło, że na wystawie widział konie, bydło, owce, trzodę chlewną i drób, oraz inne rzeczy co ich są, na przykład wóz p. Wacława Łozińskiego, który 90 procent siły pociągowej oszczędza, osie p. A. Cohena z Kaszewic w piotrkowskim, które smarują się same albo niemniej praktyczne i dowcipne żłoby i wiadra do pojenia koni, wyrabiane z nieprzemakalnej tkaniny przez p. Świerczewskiego z Warszawy?... O tem wszystkim już donieśli wszechobecni i wszystko widzący a rącej się od koni wyścigowych reporterzy. O tem wszystkim lepiej odemnie napiszą sprawozdawcy-specjaliści.

Mnie pozostaje pisać chyba o tem czego nie było. A więc przedewszystkiem na wystawie nie było i niema jeszcze nowego gatunku zwierzęcia, nad którego wyprodukowaniem pracują u nas obecnie. Wstydzę się tego nie mam powodu, gdyż ten nowy gatunek na żadnej jeszcze wystawie w żadnej części świata nie był widzianym, i gdy go kiedyś pokażemy, będziemy mieli prawo z tego odkrycia być dumni.

Gatunkiem tym, którego istnienia nie przeczuwali nawet zoologowie o najśmielszej fantazji, będzie „kot opodatkowany” (*felis contribuens*). Różnić się ma

do wydobycia z rośliny cukru. Powszechnie używano środków, praktykowanych w produkcji cukru z buraków gdy tymczasem sorgo, jako roślina od buraków zupełnie różna, wymagała też odmiennej eksploatacji technicznej.

Więcej powodzenia miały próby czynione w Ameryce, dokąd nasienie sorga sprowadzono w roku 1855-ym. Praktyczni amerykańscy odrazu spostrzegli olbrzymią doniosłość nowej rośliny. Rozpoczęto uprawę, dokonywano analizy, urządzano próbne cukrownie. Świetne rezultaty dawały bodziec wynalazkom technicznym. Wkrótce przekonano się, iż sorgo może odegrać pierwszorzędną rolę tak w przemyśle rolnym, jak i w fabrykacji cukru. Wynalazek Stewarta z roku 1877-go przekonanie to ostatecznie ugruntował, podając doskonały sposób produkcji cukru z soku sorgowego.

Jak szybko wzrastała uprawa sorga w Ameryce, przekonywa kilka następujących szczegółów statystycznych. W r. 1860-ym wyprodukowano 40,400 funtów cukru z sorga, w r. zaś 1882-ym produkcja cukru sorgowego w Stanach Zjednoczonych wynosiła już 509,000 funt. z górą; w r. 1860-ym osiągnięto z sorga 7 milionów gallonów (garncy) syropu zgęszczonego, w r. zaś 1882-ym już 12 milionów gallonów. Wobec tak szybkiego postępu, zresztą zupełnie usprawiedliwionego, dziś już nie można brać pochwał dla sorga za prosty humbug amerykański...

Lecz na czym polega wyższość sorga nad burakami cukrowymi? Odpowiedź na to pytanie dał w r. z. prezes zjazdu rolniczo-przemysłowego w Ameryce. Buraki cukrowe — rzekł — wycieńczają ziemię, wymagają wiele zachodów przy sadzeniu, pielieniu, mitykowaniu, kopaniu i spręczeniu, zatrudniają masę ludzi i narażają na koszt. Uprawa sorga nie pochłania nawet dziesiątej części tych kosztów, z drugiej zaś strony zapewnia rolnictwu znakomite korzyści. Sok sorga daje cukier, odpadki fabrykacji i szumowiny — ocet, liście i łodygi — wyborną paszę dla inwentarza i nawóz i t. d. Żaden liść rośliny nie idzie na marnie!

Co się wreszcie dotyczy właściwej produkcji cukru, to dotychczasowe badania i analizy wykazały, iż sorgo jest bogatą rośliną cukrodajną, której użycie na cele fabrykacji cukrowej w porównaniu z burakami jest tańsze, zyskowniejsze i dostępne dla ogółu nawet drobnych rolników.

Echo świetnych rezultatów uprawy sorga w Ameryce odbiło się i u nas, skutkiem czego w ostatnich latach dokonano kilku prób mniej lub więcej pomyslnych. Między innymi uprawę doświadczalną prowadzono w Tłuszczu, w ogrodzie Frascati w Warszawie, w dobrach Pieczonogi w proszowskiem i innych. Najgorliwiej zaś badaniem nowej rośliny zajął się p. Zygm. Jaroszewski, redaktor *Gospodyni wiejskiej*, który przed dwoma laty wydał nawet specjalną o niej broszurę, zachęcającą ziemian naszych do prób i doświadczeń.

W istocie, czytając sprawozdania departamentu rolnictwa w Stanach Zjednoczonych, raporty licznych tamtejszych towarzystw oraz opinie pojedynczych specjalistów, żalować wypada, iż takiej doniosłości wynalazek nie znalazł u nas szerszego zastosowania. Wszak należałoby przypuszczać, iż w kraju, gdzie rolnicy skarżą się na fabrykantów

cukru, cukrownicy na plantatorów buraków, a ogółem na wysokie ceny cukru, słowem gdzie istnieje sprawa cukrownicza, każdy choćby najmniejszy wynalazek, mogący się przyczynić do złagodzenia tej sprawy, będzie należyście wyzyskany. Tymczasem sorgo, jeden z największych wynalazków przemysłu rolnego w Ameryce, dotąd pozostaje u nas w fazie prób i to tak drobnych, iż wątpić należy, by kiedykolwiek doprowadziły one do rezultatu praktycznego.

Wprawdzie i w Ameryce obecny stan uprawy nowej tej rośliny jest dziełem długoletnich usiłowań departamentu rolniczego, lecz Stany Zjednoczone potrzebowały długiej pracy doświadczalnej, gdyż musiały szukać dopiero sposobów i środków eksploatacji jeszcze nieistniejących.

O ileż w korzystniejszym położeniu znajdują się w tej chwili wszystkie kraje, dążące już po wytkniętej przez Amerykę drodze! W kraju naszym sprawę uprawy sorga mogłyby podjąć z jednej strony Muzeum rolnictwa, z drugiej stowarzyszenia rolnicze, specjalnie w tym celu utworzone. Pierwsze mogłyby otworzyć rolnikom swoje laboratorjum i stację doświadczalną oceny nasion, oraz postarać się o rozpowszechnienie wśród ziemian wiadomości co do sposobów eksploatacji sorga w Stanach Zjednoczonych, drugie zaś rozszerzyłyby szczerpy zakres prób i doświadczeń.

Nie mogąc liczyć na pomoc z zewnątrz, szukajmy jej w nas samych...

J. W. Rusticus.

Wycieczki fizjograficzne imienia Jastrzębowskiego

Od czasu niewygasłej pamięci Staszica, który i słowem i przykładem swoim uczył spółziomków, jak się powinno kraj własny kochać i badać, jakim sposobem poznawać jego przyrodnicze skarby — nikt u nas w Królestwie nie przejął się silniej wskazówkami tego mistrza i nie pracował więcej na tem polu od Wojciecha Jastrzębowskiego.

Niedawno zgasył ten mąż wielkich zasług pedagogicznych, żywo stojący w pamięci całego społeczeństwa i wiecznie zapisany w sercach licznych następów marymontczyków, dziś już także posiwiących w pracy społecznej, wstąpił się urzędowaniem wycieczek naukowych po kraju, odbywanych z uczniami w celach badania przyrody i gospodarstw wzorowych.

Słyszeliśmy, iż w gronie uczniów Jastrzębowskiego, których wielu teraz zapewne gości w Warszawie, powstała myśl zebrania funduszu na wskrzeszenie podobnych wycieczek pod kierunkiem ludzi dających ręką, że równie jak Jastrzębowski pojmować będą zadanie naukowe i społeczne kierownika ekskursji.

O ludzi takich nielatwo, to prawda, bo bez przesady można powiedzieć, iż marymonki profesor był w tym kierunku wyjątkowo uzdolniony wiedzą i wyjątkowo obdarzony zapalem; ale gdzie trudno o zastrępcę, tam nie można przecież opuszczać rąk...

Niech będą na początek następcy tylko; może z nich kiedyś wyłoni się godny uczeń Staszica i kontynuator prac Jastrzębowskiego.

że rozprawiać! Obok wielolicznych urzędów jakie piastuje żelazny książę ma czas trudnić się entrepryzą przedmiotów do rozmowy dla Europy i wywiązuje się z tego przedsiębiorstwa tak gorliwie, jak rzadko który liwerant. W zeszłym tygodniu wspomniawszy o „małej tragedji”, do której mogłoby przyjść, gdyby zaszła potrzeba rozwiązania parlamentu, a w tym tygodniu zgolił brodę... Słowo przesłotygodniowe i czyn spełniony w tym tygodniu dały powód do rozmaitych domysłów. Dyplomaci nie mówią o tragedjach i nie golią bród bez kożery. Domysły jednak poszły zadaleko i pan Pindter, redaktor *Nordd. Allg. Ztg* zmuszony był w przeszłym tygodniu zaręczać, że ks. kanclerz nigdy nie wymawia wyrazu „tragedja”, a w tym tygodniu zapewne będzie musiał zapewnić uroczystym słowem swych czytelników, że ks. kanclerz nie mógł się ogolić, gdyż mu nigdy broda nie rosła...

Mimo tego spodziewanego *démenti*, należę do wierzących w ogolenie się ks. Bismarka, a znaczenie polityczne tego faktu tłumaczę sobie tem, że żelazny książę postanowił nie golić się dopóty, dopóki nie zawrze ugody kościelno-politycznej z Watykanem. Ogolenie się księcia jest więc wskazówką, że ugoda jest już tak jak zawarta, a symptomem tego najlepszym jest wniesienie do izby pruskiej projektu ulgi dla katolików. Z projektu tego z początku cieszyli się niezmiernie przeciwnicy kościoła, ale teraz na widok ogolonej brody ks. Bismarka, zniknęła radość z ich oblicza... Zrozumieli, czego nie chcieli zrozumieć, że Blücher, który się nie cofał, był wprawdzie prusakim, ale ks. Bismark nie jest Blücherem.

Gdy koleje żelazne zaprowadzono w Roaji przed

Funduszem, gdyby się znalazł, mogłaby po załatwieniu formalności prawnych administrować kasa Mianowskiego a do obmyślenia naukowego, użytkowania go i organizowania wycieczek samych najlepszych się nadawała redakcja „Pamiętnika fizjograficznego”.

Trzeba tylko, żeby czciciele pamięci Jastrzębowskiego zabrali się do tego na serio i do tych pism, które z obowiązku musiałyby projekt poprzeć, do *Wszelchwiatu* i *Gazety rolniczej*, zaczęli z wolna składki nadsyłać.

Dobry początek — toć połowa dzieła!

Mówiono nam wprawdzie, iż niektórzy z uczniów Jastrzębowskiego myślą o szkołach rolniczych niższych jego imienia, projekt oczywiście niemniej dobry, choć u nas o „projekta” dobre nietrudno, dobrego zawiele nie mamy; ale szkoły to rzecz kosztowna i kto wie czy na nie wystarczą niezbyt pełne kieszenie tych, którym serca uczuciem wzbierały zwykły.

Niech więc spełnione zostanie chociaż to, co się da spełnić, żeby dobre chęci nie spęzły na niczem.

A spełzną jeżeli stosowna chwila minie bez szlachetnej inicyjatywy.

F. S.

PODGZAS BURZY.

Dotem, wieher ciężkie chmury niesie.

O skaliste roztręca urwiska,

Burza huczy po zczerniałym lesie

I gromami w głąb wąwozów ciska...

A tam w górze, gdzie najwyższe szczyty,

Lśnią pogodne, jak dawniej, błękity

Ach! tak samo na drogach żywota

Nieraz burza szaleje nad głową,

Wieher nami nad przepaścią miota,

A grom ciemność oświeśla grobową,

Jednak wyżej — widać błękit nieba...

Tylko wznieść się nad chmury potrzeba

E-ly (w Kraju).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W sprawie nowej opłaty kwaterunkowej w Królestwie Polskiem władze rządowe w Petersburgu otrzymały niedawno następujący projekt warszawskiego generał-gubernatora. Właściciele domów w miastach II-ej i III-ej kategorii mają płacić 100% w miejsce dotychczasowych 85% podatku podymnego z opłatą szarwarkową, właściciele zaś domów w miastach IV-ej i V-ej kategorii mają wnieść w miejsce 48% tegoż podatku — 50%. Właściciele ziemscy, których dobra wynoszą 30 dziesiątyn i więcej, winni płacić 10% głównego podatku gruntowego dworskiego w miejsce dzisiejszych 6%; mieszkańcy wiejscy I-ej kategorii, posiadający więcej niż 7 1/2 dzies., obowiązani są płacić 50 kop. od osady w miejsce 30 1/2, a mieszkańcy drugiej kategorii, posiadający 1 1/2 — 7 1/2 dzies. gruntu, 25 kop. od osady w miejsce 22 1/2 kop. Wreszcie projekt wnosi, ażeby do podatku tego pociągnąć właścicieli gruntów ni-

kilkudziesięciu laty, powzięto postanowienie odróżnienia ich czemś radykalnem od reszty Europy i wymyślono w tym celu większą niż gdzieindziej szerokość toru. Przez całe dziesiątki lat niedogodności ztąd wynikłe niebardzo uczuć się dawały. Wprawdzie w niektórych punktach potrzeba było wcale niepotrzebnie przeładowywać towary, a na niektórych linjach, np. na nadwiślańskiej, utrzymywać dwa taboru i w ciągu podróży tych pasażerów, którzy chcą przebyć całą linję, przesadzać w pewnym punkcie z wagonu do wagonu. Wszystko to jednak można było łatwiej przeboleć. Ale przyszła chwila, w której trzeba było uznać, iż koleje szerokotorowe dla pewnych celów są tak jak gdyby zupełnie nieistniały. W konferencji nad urządzeniem „pociągów błyskawicznych” koleje rosyjskie nie będą mogły wziąć udziału, ponieważ niepodobna z szybkością błyskawicy przesadzić pasażerów, zazwyczaj porożbieranych, śpiących w drodze i używających wszelkiej wygody, z pociągu wązko-torowego do szerokotorowych wagonów. I dziwna hy to zresztą była jądza błyskawiczna, gdyby w ciągu podróży trzeba było przesiadać się z jednej błyskawicy na drugą.

Z postępem czasu, kiedyś, gdy pociągi błyskawiczne rozpowszechnią się bardziej i co za tem idzie znakomicie stanowią, wypadnie może budować w Rosji specjalnie dla nich przeznaczone linje wąskotorowe. Będzie to wydatek poprostu stracony.

Nie „jagódka” lecz chyba „grzybkiem” i to nie koniecznie zdrowym, należałoby nazwać pewną „kwestję”, którą kilka indywiduów usiłuje w uczelwe gniazdo nasze „podrzucić”. Jest to tak zwana „kwestja galicyjska”. Zabrało w niej głos pewn

szurę, w której wykazuje, że przemysł nasz się wzmaga, że obecnie więcej produktów wywozimy do Niemiec niż kupujemy ztamtąd wyrobów przemysłu. Różnica wartości płaci się w takich razach gotówką, a ubytek gotówki jest zubożeniem kraju. Gangl nie chce na to pozwolić, ażeby jego ojczyzna na rzecz naszą ubożała, radzi zatem nie płacić owej różnicy gotówką tylko towarem, to jest zamiast złota i srebra przysyłać nam... niemieców.

Piękny to pomysł i ze strony Niemca nawet patryjotyczny, skoro jednakże Niemcy mają być towarem, niechże jak każdy towar płaci cło, w ilości pewnej liczby rubli i kopiejek od puda i niechaj, dla zapobieżenia przemysłnictwu, zostaną poddani opłombowaniu.

Broszurę Gangla radziłbym przeczytać tym naszym domorosłym ekonomistom, którym się zdaje, że ci, którzy pracują i zarabiają za granicą, żadnej korzyści nie przynoszą krajowi. Biorą oni za jedno takich pracowników z tymi, którzy wyjeżdżają po to tylko, ażeby w Niemczech, Francji lub Włoszech bawić się w panów za pieniądze z kraju czerpano. Wyrachowane Niemcy nie przysyłają do nas podobno ani jednego takiego turysty, a my ich wysyłamy całe legjony, dlatego Niemiec się bogaci a my ubożjemy, ale bynajmniej nie przez to, że ktoś, nie mogąc znaleźć zarobku u swoich, szuka go u obcych i dorobiwszy się grosza do rodzinnej ziemi powraca.

Kiedy mowa o Niemcach nie może się nie nasunąć na myśl ks. Bismark. Ma on ten przywilej, że prawie w każdym tygodniu musi zrobić albo powiedzieć coś takiego, o czem Europa przez siedm dni z rządu mo-

żej 30 dzies. obszaru, oraz pobierać od wszystkich mieszkańców wsi i osad opłatę w ilości 10 kop. od osady. Podwyżka ta jednak ma być przeprowadzona jedynie w razie uwolnienia właścicieli domów od obowiązkowego wyznaczania kwatery według taryf miejscowych. Zmiany przytoczone mają przynieść ogółem około 135,000 rs. nadwyżki w stosunku do dzisiejszych dochodów. Podatek pobierany od kupców w stosunku 16 1/2 % czystego ich dochodu ma być według projektu zamieniony na podatek od opłat za świadectwa, bilety i patenty handlowe. Opłaty wreszcie wnoszone przez adwokatów, rejentów itd. pozostaną w dotychczasowej mierze.

— Według zatwierdzonego przez ministra skarbu na r. b. etatu dla władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na utrzymanie dyrekcji szczegółowej w Kielech wyznaczono rs. 16,820.

— P. Bogucki, znany propagator jedwabnictwa morwowego w naszym kraju i autor cennej w tym przedmiocie rozprawy, pomieszczonej w „Encyklopedji rolniczej”, krząta się około zaprowadzenia żywych płotów morwowych przy drogach żelaznych i tutejszych. Słyszeliśmy, iż zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej skłaniają się do urzeczywistnienia projektu pana B. W gospodarstwie kolejowym zaprowadzenie pomienionych płotów byłoby rzeczywistym postępem i niewątpliwie dzielnie wpłynęłoby na rozwój jedwabnictwa w kraju.

— Oddział służby policyjnej warszawskiej, wydelegowany do Moskwy pod dowództwem kapitana Lisockiego, powrócił już do Warszawy i w dzisiejszym rozkazie dziennym otrzymał od p. oberpoli-majstra podziękowanie „za dobre sprawowanie i wzorową służbę w czasie pobytu w Moskwie.”

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza cały szereg przepisów, odnoszących się do zachowania bezpieczeństwa ogniowego; między innemi położono nacisk na szybkie przerwanie pożaru z samego początku, środkami domowymi, jeszcze przed przybyciem straży.

— Dopełniona w tych dniach rewizja niektórych domów w cyrkulach V/VI i XII-ym wykazała wiele nieporządków pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego. Między innemi spostrzeżono w wielu posesjach brak śmietników, mieszkań dla stróżów, ustępów odpowiednich i t p. Wszystkie te niewłaściwości, stosownie do rozporządzenia p. oberpoli-majstra, winny być najpóźniej do dnia 1-go lipca usunięte, w przeciwnym razie właściciele domów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Z powodu wyjazdu za urlopem lekarza miejskiego dra Kopcia, obowiązki tegoż w obrębie cyrkulu 10-go pełnić będzie dr Groer, a w cyrkule 9-ym dr Bernard, który zarazem zastępuje inspektora urzędu lekarskiego.

— Na posiedzeniu rady głównej instytutu inżynierów cywilnych (b. szkoła budownictwa) w Petersburgu, przyznane zostały dyplomy z ukończenia kursów następującym z naszych rodaków. Dyplomy w stopniu inżynierów cywilnych uzyskali pp.

indywiduum w jednym piśmie, drugie w dwóch innych... Przypomina to klasyczną fugę lub kanon. Tylko że jeden z głosów, głos *Nicy*, wycofał się już podobno z koncertu, w który pismo to, jak zapewniają, tylko przez nieuwagę zostało wplątane.

Gdybym był nigdy nogą nie postać w Galicji, nie zabierałbym głosu w tej kwestji, tak jak nie zabierają inni. Ale spędziłem tam lat blisko 15, a to długi okrawek życia! Poznałem stosunki, wiem co się działo dlatego potracę o nią słowem, choćby mnie nawet komplementami niby cukierkiem lub makagigą odwieść od tego chciano. Bo trzebaż raz powiedzieć prawdę o tej Galicji, która tak często bywa szkalowana, a nigdy nie powołała na swoją rze-swojej obronie, nigdy się nie powołała na swoją rzeczywistą i niezaprzeczoną zasługę...

Nie przybyłem do Galicji sam; wprawdzie przyjeżdżaliśmy pojedynkiem, ale zgromadziła się nas tam masa, całe setki, całe tysiące. Dla tych przybyszów potrzeba było chleba, a Galicja była wówczas i jest do dzisiaj krajem biednym, biedniejszym niż Królestwo. Mimo to nie zamknięto nam drzwi i nie powiedziano, żeśmy przyszli chlebobierać miejscowym. We wszystkich bez wyjątku redakcjach i administracjach pism galicyjskich, w każdym biurze i w każdej sali wydziału krajowego, w znacznej części wydziałów powiatowych, w magistratach, w krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, w wielkiej liczbie banków, kas oszczędności, stowarzyszeń zaliczkowych, słowem we wszystkich instytucjach autonomicznych dano nam miejsca, jakie mieć było można, djurna, niższe albo wyższe posady. Nie dwa, nie trzy, nie dziesięć, nie dwadzieścia miejsc, nie sto nawet, lecz setki. I nie powiedziano

Balog, Bukowiecki, Daniszewski, Fertner, Fijałkowski, Kunciewicz, Laskowski, Mikosza, Pawłowski i Wojciechowski. Za najlepsze projekty dostali: medal p. Fertner i nagrodę pieniężną p. Mikosza.

— Według nadeszłej do nas z Paryża wieści Bohdan Zaleski silnie zaniemogł.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze wielkim występ Józefiny Reszkówny w gounodowskim „Faustie”. Abonament lit. B nr 1.

Popyt na pozostałe bilety wielki jak zwykle...

* Teatr nowy zapowiada na wtorek przyszłego tygodnia pierwsze przedstawienie trzyaktowej krotchwil „Porywezy kapitan”.

* P. Edward Wolski otrzymał zaproszenie na gościnne występy do Lublina.

* Przedstawienie, z którego dochód obrócony być ma na odbudowę teatru rozmaitości, odbędzie się w niedzielę w teatrze wielkim.

Program widowiska przedstawia się nader zajmująco.

Rozpocznie uwertura z „Tannhäusera”, poczem J. Reszkówna odśpiewa pieśń religijną „Inflamatus” i „Zal dziewczyny”.

Następnie odegrana zostanie komedia „Pan Benet” z Żółkowskim w roli tytułowej, poczem artyści opery wykonają ostatni akt meyerbeerowskiego „Roberta diabla” również z udziałem J. Reszkówny.

Po operze zaprodukuje się w drugim akcie balet „Pana Twardowskiego”.

Na zakończenie po raz trzeci da się słyszeć Reszkówną i odśpiewa bolero z „Nieszporów sycylijskich”, oraz pieśni polskie...

Bilety pozostałe zamawiać można w mieszkaniu adwokata przysięgłego Henryka Dziewulskiego od godziny 9-jej zrana do 2-jej po południu.

* Zbyt wczesne zamykanie bram w ogrodzie saskim po skończeniu widowiska w teatrze letnim stawia czasem w nader przykrem położeniu grających artystów, którzy potrzebując dłuższego czasu do rozcharakteryzowania się i przebrania później od innych opuszczają teatr.

Wczoraj jedna z artystek pani B. nie mogła wydość się z ogrodu, chodząc od bramy do bramy podczas ulewnego deszczu.

Dopiero stróż teatralny odnalazł w mieszkaniu stróża ogrodowego i zmusił go prawie przemocą do otwarcia bramy i wypuszczenia przemokłej do nitki panią B.

Należałoby może, aby dyżurny oficjalista teatralny posiadał klucz od najbliższej teatrowi letniemu bramy dla uniknięcia podobnych zdarzeń.

* Dochód brutto z koncertu danego przez Józefinę Reszkówną na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wynosi rs. 1,855 kop. 59.

— Jeszcze o pożarze Rozmaitości.

Do poszkodowanych podczas pożaru teatru rozmaitości należą także niektórzy artyści dramatyczni, przechowujący swoją własną garderobę, sprawianą dla sceny, w ubieralniach teatralnych.

Złodzieje i tam się dostawali, rozbijając szafy i plą-

nikomu, literalnie nikomu, że jest obcy, że przyszedł swoim chleb zabierać. Owszem, tym którzy przyszli dawano pierwszeństwo i korzystniejsze warunki, niż swoim. Gdy który skończył lat 40, a tak zwana „ustanowa” (statut) nie pozwalała mu dać posady, dawano mu *veniam aetatis*, to jest mówiono: „Wiemy żeś stary, że mniej długo będziesz mógł służyć, że wkrótce może utrzymanie twojej żony i dzieci zaciąży na naszym emerytalnym budżecie, ale to nie, dajemy ci tę posadę, nie pytając jak tam z tem będzie.”

Inny przychodził i nie miał studjów, jakich wymagała „ustanowa”. Miejscowego odprawiano by z kwitkiem, powiedziano mu: „idź ucz się, kończ gimnazjum albo uniwersytet, bo tak prawo wymaga.” Przybyszowi dawano *veniam studiorum*, żądano od niego tylko, żeby posiadał tę drobną cząstkę nauki, jaka mu była potrzebna do spełniania przyjątego obowiązku. Bardzo wielu ludzi, którzy otrzymali takie posady są jeszcze na nich, a wielu wdowy i sieroty, są już utrzymywane kosztem kraju.

Zdaje się, że w drodze wymiany usług Galicja, biedniejsza od nas, mniej rozwinięta ekonomicznie, miałaby prawo żądać pomieszczenia dla odpowiedniej liczby swoich synów. My im tego dać nie możemy, bo posad do rozdania nie mamy. Ale znalazło się kilku ludzi, którzy będąc rodem z Galicji zajęli pewne stanowiska w tutejszym świecie literacko-dziennikarskim. Więc „huzia” na nich. Za co?...

Za wszystkie *venia*, jakie u nich nam dawano, godziłoby się dać im przynajmniej *veniam* od obelg i paszkwilów!...

W. Skiba.

drując widocznie z pewnym spokojem, gdyż wybierali rzeczy cenniejsze.

Panu Grz. np. z przytykającej do spalonego teatru ubieralni zabrano z rozbitej szafy parę garniturów, zostawiając mniej wartościowe drobiazgi.

Już to w ogóle nadmierną była liczba wypadków kradzieży w czasie ostatniego pożaru, a naoczni świadkowie zeznają, iż o ile pewna część straży ogniowej, zwłaszcza na dachach, spełniała swój obowiązek, o tyle znów inna tejże straży cząstka bez ceremonji przyjmowała udział w grabieży.

Podobno niektórzy kapitanowie straży sami grobili swych podwładnych, chwytając ich na gorącym uczynku!

— Wycieczki naukowe.

P. Bronisław Jasiński, który w r. b. ukończył kurs nauk w petersburskim instytucie górniczym, podejmuje tego lata jeszcze ciekawą wycieczkę naukową, geologiczną, dla zbadań porzecza górnej Warty, w powiecie częstochowskim.

Przez parę lat następnych pan J. zamierza w podobny sposób badać i niższe tej rzeki porzecze aż do granic Wielkopolski, przyczem porę zimową każdego roku ma przepędzać we Wrocławiu i tam pod okiem biegłego geologa Roemera determinować pokłady na podstawie zebranych w czasie wycieczki okazów i próbek kopalnych.

Pragniemy szczerze, aby młody uczony mógł prędkiej lub później skutecznie tę pracę, gdyż rozległe ziemie: wieluńska, sieradzka, kaliska, prawie wcale dotąd pod względem geologicznym nie były badane.

— Towarzystwo rybackie.

W dniu jutrzejszym, w piątek, nastąpić ma w lokalu resursy kupieckiej zebranie członków warszawskiego Towarzystwa rybackiego.

Towarzystwo, jak słyszeliśmy, działalność swą rozwija pomyślnie.

W jednym z obszernych majątków gub. siedleckiej, w którym dotąd dochód z rybołówstwa wynosi kilkadziesiąt rubli rocznie, Towarzystwo spodziewa się podnieść go w krótkim czasie, bez żadnych ze strony właściciela dóbr nakładów, do pokażnej cyfry stu tysięcy złotych!

Rzeczywiście, czas już przecie zabrać się skutecznie do eksploatacji naszych bogactw krajowych.

— Dobry przykład.

Zebrani w dniu wczorajszym w lokalu resursy kupieckiej ziemianie lubelscy, podpisali umowę, dotyczącą wzajemnego ubezpieczenia się od pożarów.

Przez zawarcie pomienionej umowy, czyli zawiązanie Towarzystwa, gwarantującego wzajemne wynagrodzenia strat, wyniknąć mogących na wypadek pożaru, ziemianie lubelscy dają z siebie godzien uznania przykład urzeczywistnienia idei samopomocy i wyzwolenia się z zależności od różnorodnych towarzystw ubezpieczeń od ognia.

Struna zbyt wyciągnięta pęknąć raz musiała...

— Ubezpieczenia na kolejach.

Jedno z towarzystw asekuracyjnych, mające reprezentację w Warszawie zamierza uorganizować ubezpieczenia kolejowe na wzór istniejących za granicą, zwłaszcza zaś w Anglii.

Każda z osób udających się koleją będzie mogła przy kupnie biletu ubezpieczyć się na pewną sumę, nieprzenoszącą jednak 30,000 rs. na wypadek śmierci lub kalectwa ciężkiego, spowodowanych niespodzianym przypadkiem wykoślenia się, rozbicia lub spotkania pociągów.

W projekcie szczegółowo opracowanym, podano najniższą składkę (stosownie do sumy zabezpieczonej pociągu i przestrzeni) na 20 kop., najwyższą na 10 rs.

— Jarmark na welne.

Pomimo wczorajszego deszczu, który niejednej mitregi stał się powodem, jarmark dzisiejszy ożywił się znakomicie.

Niektóre zmoczone transporta musiano przed wagą przesuszyć.

Na szczęście słońce i silny wiatr ułatwił tę operację.

Na placu pojawili się zapowiadani już przez nas kupcy, a nadto pp. Hentschlowie, A. Haber, Lippman i inni.

— Jarmark dobrze się zapowiada.

— Z wystawy.

Dzisiejszy poranek na placu Ujazdowskim odznaczał się niezwykłą ruchliwością.

Zjechało się mnóstwo ziemian, którzy oglądali, próbowali i targowali okazy, słowem wystawa przybrała nareszcie pożądany pozór jarmarku.

Do licytacji przyprowadzono wiele koni z miasta, pomiędzy którymi perszerony hr. Potockiego zwracały powszechną uwagę.

Na terenie odbywała się próba karuzeli—wykonywano ewolucje z lancami.

Rozmiewają jednak tor od wczorajszego deszczu tanował bieg koni.

Jeźdźcy w manewrowaniu trzymają się weale nie-
—iniciator tej rzeczy p. Konrad Wodziński zdaje się być niezmęczonym.

Dziś po ukończeniu konkursów w miejsce polowania z biglami odbędzie się powtórny wyścig panów z przeszkodami, onegdajszy bowiem popis uznano za nieważny.

Listy nagród w dziale koni z wyjątkiem stajni hr. Branickiego, co do której sędziowie jeszcze nie orzekli, już ogłoszono.

Nagrody te są następujące:

Medale srebrne otrzymali: pp. hr. Eustachy Potocki z Zahajec, Leon Przanowski z Krasnego, Jan Koźmian z Wierchowisk, Gustaw Zieliński z Garnowa, Emeryk Mańkowski z Borówki i hr. Wojciech Poletyło z Krasnierzyna.

Potwierdzenie srebrnego medalu otrzymał p. Jordan Stojowski z Brudzie.

Medale brązowe otrzymali: pp. hr. Bolesław Skarbek z Wierchlecin, Adolf Moniuszko z Mikiein, Wacław Mazaraki z Krasnopol, Antoni Daszewski z Siedzowa, Sylwester Rogowski z Ciechostowa, Reinhold Riebold z Piórkowa, Feliks Zakrzewski z Woli Trembskiej i Józef Uzdowski z Parzniewa.

Listy pochwalne otrzymali: pp. hr. Skarbek, Konrad Bakowski z Komornik, Koźmian, Zieliński, Aleksander Kozłowski z Sarn, Stojowski, Stanisław Chelmiński z Oldak, Zakrzewski i hr. Poletyło.

Nagrody pieniężne otrzymali: p. Kozłowski rs. 500, właściciel z garwolińskiego: Walenty Widlak rs. 15, Wojciech Widlak rs. 35, Kaeper Budyta rs. 45 i Jan Woźnicki (z Jarnie) dwie nagrody rs. 100 i 25.

Do konkursu stanęły jeszcze opóźnione okazy pp. hr. Augusta Potockiego i Ludwika Jaroszyńskiego.

Pozostają więc jeszcze do ogłoszenia nagrody w dziale przedmiotów mających związek z pracą i hówem koni i pozakonkursowym machin oraz narzędzi rolniczych.

== Na wyścigi.

Przez rogatki mokotowskie na wczorajsze wyścigi przejechało 100 powozów prywatnych, 76 karet, 124 dorożek, 26 bryczek, 3 karety pocztowe, 4 omnibusy i 8 jeźdźców konnych.

Na wyścigach za płatnemi biletami znajdowało się 343 widzów, bez biletów pomimo ulewnego deszczu, stanęło na polu mokotowskim amatorów sportu około 1,000, w środek hipodromu wjechało 150 ekwipaży.

== „365 obiadów”...

Pani L. Cwierczakiewiczowa, która złożyła tyle praktycznych dowodów niezmordowanej pieczy o dobrą sławę kuchni polskiej, donosi nam o puszczaniu w świat nowej trzynastej z rzędu edycji jej uwiecznionych najlepszych skutkami „365 obiadów”.

Edycja wyszła—jak zwykle—w pięciu tysiącach egzemplarzy...

Umiemy... jeść!

== Gość.

Przebywa obecnie w Warszawie p. Maurycy Tourneux, uczony francuski, wracający z Cesarstwa, do kąd udawał się w charakterze urzędowym, celem zbierania śladów z pobytu Diderota w Cesarstwie.

Owocem podróży jest zakupno nieznanego rękopisu, obejmującego rady znakomitego encyklopedysty w zakresie polityki, filozofii i sztuki, skreślone na użytek Katarzyny II.

Tourneux zwiedzał wczoraj bibliotekę główną.

== Interesujący proces.

Przy kopaniu nowego kanału Prosną w r. 1843 im okazała się potrzeba zajęcia pewnej przestrzeni gruntów należących do Kościelnej wsi.

Miasto Kalisz skądzało się wynagrodzić właściciela za zrzucenie skutkiem tego straty, ten jednak żądał zawieść i wytoczył miastu proces.

Sprawa ciągnęła się długie lata i w tych dniach dopiero została ostatecznie rozstrzygnięta przez warszawską izbę sądową.

Pretensje dzisiejszych właścicieli Kościelnej wsi wynosiły już 50,000 rs., tytułem procentów i strat...

Wyrok jednak wypadł korzystnie dla miasta, właścicielowi bowiem przysądcono ogółem 9,883 rs. 12¹/₂ kop. tj. 4392 rs. 50 kop. za zabraną ziemię i 5,490 rs. 62¹/₂ kop., procentów, licząc po 5% od dnia 16-go listopada r. 1857-go.

== Główna wygrana.

Dzisiaj nareszcie, w szóstym dniu ciągnięcia loterii klasycznej, wyszła główna wygrana...

75-ma tysiącami rubelków wyposażała Fortuna nr. 17,093.

Szczęśliwym posiadaczem numeru, jak utrzymuje kantor p. Fałęckiego na Niecałej, z kąd tenże numer pochodzi, jest... anonim.

Anonim ów, zakupiwszy cały los w pierwszej

klasie, wyjechał gdzieś na wieś, kedy pono ziemskiemu cieszyć się dobrami.

Czy w ciągu długich sześciu miesięcy nie rozświetlał on tego losu, darząc ćwiartkami uboższych chudo pacholców, lub czy nie przeszedł on w inne ręce, kronika kantoru milczy, obiecując bliższych objaśnień udzielić po zasięgnięciu wiadomości „na gruncie”...

== Z burzy.

W czasie burzy wczorajszej uderzyło kilka piorunów w okolicy podmiejskiej.

Na szosie między Radzyminem i Warszawą zabity został od uderzenia piorunu Izrael B., jadący bryczką; towarzyszy jego Chaim B. uległ kontuzji w ramię.

Za rogatkami jerozolimskimi piorun uderzył w oborę, która wystrzeliła płomieniem, w parę minut uderzył w nią drugi piorun i pożar ugasił.

Wreszcie pod parkanem cmentarza powązkowskiego piorun rozdarł topolę, przyprowadzając o kaletwo siedzącą pod drzewem Michalinę M.

== Wybuch.

Na Ordynackiej pod nr. 2, w warsztacie bronzownika, przy rozbijaniu gільz pustych od ładunków karabinowych, nastąpił wybuch.

Wskutek tego sam majster Wolf Kutasik został lekko zraniony w twarz, terminator zaś Mindel Lindenman poniósł tak ciężkie obrażenia, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

== Samobójstwo.

Nocą dzisiejszą w mieszkaniu swoim na Brackiej pod nr. 409 powiesił się Karol M., majster szewski.

Był to starzec liczący około 70 lat wieku.

Powód samobójstwa dość rzadkiego w tak późnym wieku dotąd nie został wyjaśniony.

== Ofiara Wisły.

Niemna dnia prawie, żeby w kronice wypadków nie przysłaż zaznaczyć jakiejś ofiary Wisły.

I wczoraj naprzeciwko ulicy Czerniakowskiej wydobyto zwłoki topielca niewiadomego nazwiska.

Jest to młody mężczyzna, liczący około 30 lat wieku.

== Wypadki. Na Wspólnej pod nr. 20 znaleziono podrzuczone niemowlę płci żeńskiej.—Na Browarnej Hersz S. najechną przez wóz roboczy upadł i złamał nogę.—W alejach Ujazdowskich koń uderzył kopytem w klatkę piersiową furmana Grzegorza D., który poniósł ciężkie obrażenia i na razie stracił przytomność.

Ze świata.

× **Echa kąpielowe.** Z Franzensbadu dochodzą wieści o licznych zjeździe ziemków naszych w tym roku. Pomiedzy wszystkimi stanami odznacza się napływ rolników i księży. Mieszkania są droższe, niż zwykle. Płec piękna rozumie się przeważa. Pism drogą prywatną dochodzi kilka, dwa polskie są w kursalu.

× **„Aut Caesar aut nihil”.** Pod tym tytułem ukazała się powieść angielska, w trzech tomach, pióra Bothamera, oparta na stosunkach świata słowiańskiego, w której potrącono mimochodem i o nas... Opowiadanie ma być bardzo interesujące.

× **Francesconi we Włoszech.** Z Ajaccio na wyspie Korsyce donoszą, iż dnia 6 b. m. w jednym z tamtejszych hotelów wykonany został zamach skrytobójczy przeciw listowemu Leccia, żywo przypominający wypadek pamiętnej zbrodni, popełnionej przed kilkoma laty przez Francesconiego w Wiedniu. Posłaniec pocztowy otrzymał bardzo niebezpieczną ranę w głowę od uderzenia tętem narzędziem. Morderca, któremu powiodło się uciec, zabrał torbę z pieniędzmi. Biedny listowy nie odzyskał przytomności, nie więc nie dowiedziano się od niego.

× **Śmiercią głodową** umarło w ostatnim roku w Londynie 58 ludzi! Okropną tę datę ze statystyki czteromilionowej stolicy nadtamizowej czerpiemy z dziennika *Engl. Corr.*

× **Co kraj, to obyczaj.** Królowa angielska bawi od dni kilku w Balmoral, w Szkocji. O jednym z dostojników jej orszaku opowiada *Times* co następuje: „Zeszłej niedzieli szlachetny lord spostrzegł na drodze młodą kobietę, która boso szła do kościoła, a trzewiki swoje niosła w rękę. Uprzejmie zbliżył się lord do niej i zapytał, czy to zwyczaj taki w tej okolicy, chodzić w niedzielę boso? Odpowiedź brzmiała: „U nas zwyczaj jest taki, że jedni chodzą boso, a inni nie troszczą się weale o to, co ich obchodzić nie powinno”...

× **Pióra strusie,** dowieszone w roku ubiegłym z przylądka Dobrej Nadziei do Anglii, przedstawiały wartość 1,093,989 funtów szterlingów, czyli około 13 milionów guldenów, a ważyły 253,000 funtów. I wszystko to „płec słaba” dźwiga na głowie!

× **W Filadelfii** odbędzie się wkrótce kongres toka-
rzy, na którym urządzoną być ma wystawa lasek i parafoli.

× **Muzyczna kolej.** Dyrekcja drogi żelaznej Rock-Island-Chicago-Pacific w Ameryce dała swoim wagonom salonowym nazwy pierwszorzędnym śpiewaczek: „Patti”, „Nilsen”, „Kellog”, „Cary”, „Abbot” i t. p. Ze się też te wagony z sobą nie podrapia?

× **Dobra odpowiedź.** Kiedy pani Schlegel córce słynnego Mojżesza Mendelsohna, zatrudnionej robotą,

uczyniła uwagę, iż praca ta nie odpowiada jej duchowemu usposobieniu—odrzekła na to: „Słyszałam utyskujących na zbyt wielką ilość książek—nikt przecież nie uważa się na nadmierną liczbę koszul”...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. K.*—Ma sz. pan rację—wskutek przestawienia wyrazów zaszła pomyłka. Pierwszy przybył do pływającego teatru rozmaitości oddział ratuszowy, drugi oddział nalewkowski.

— W dniu dzisiejszym, jako w szóstym ciągnięcia 5-ej klasy 140 loterii klasycznej, główne wygrane wyszły jak następuje: nr 17093 wygrał rs. 75000 u kolektorki Fałęckiej w Warszawie, nr 21497 rs. 20000 u kolektora Wardy w Warszawie, nr 10408 rs. 10000 u kolektora Elechnowicza w Przedborzu, nr 18415 rs. 2000 u kolektorki Grobickiej w Warszawie, nr 19873 rs. 2000 u kolektora Kruka na Pradze, nr 15669 rs. 2000 u kolektorki Goldsztajnowej w Warszawie, nr 12047 rs. 1000 u kolektora Berlinera w Słupcy, nr 3121 rs. 1000 u kolektorki Reisswasserowej Rozalii w Warszawie, nra 18306, 11149, 19026, 21158, 4726, 3645, 22794, 164, 1868, 16417, 451, 3668, 9511, 19805 po rs. 400.

Nekrologja.

† S. p. Eleonora **Gerlach**, panna, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 14 czerwca r. b. Pozostały w głębokim smutku brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo w dniu 16 b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 12-ej w południe, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —2106—

† S. p. Rafał **Biedrzycki**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 68, przeniosł się do wieczności w dniu 13 czerwca r. b. Pozostała żona i dzieć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 16 b. m., w sobotę, o godz. 10 i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie 6-ej po południu. —583—

† **Franio Waluś Loretz**, synek Edwarda i Ludwiki z Bergów, przeżywszy miesięcy 3, zmarł dnia 13 czerwca r. b. W smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, o godzinie 5-ej po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Myśnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —2098—

† Jutro, w piątek, o godzinie 10 i pół zrana, za dusze s. p. Zygmunta i Marianny **Stelmowskich**, odprawi się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru na Krakowskim-Przedmieściu. —2099—

† Krewnych i znajomych s. p. Jana **Druchlińskiego** zaprasza się na żałobne nabożeństwo za duszę tegoż w dniu 16 b. m., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele przy cmentarzu powązkowskim i zarazem na poświęcenie pomnika po skończonym nabożeństwie na tymże cmentarzu. —2100—

† Dnia 16 b. m., w sobotę, jako w wigilię imienia s. p. Adolfa **Kaszowskiego**, odbędzie się za spój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, żałobne nabożeństwo. —2096—

† Dnia 15 b. m., o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, na które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zaprasza życzliwych zmarłej. —2102—

† W dniu 15 b. m., w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa żałobna za spój duszy s. p. Florentyny **Słowikowskiej**, o godzinie 10-ej zrana, w kościele N. Marii Panny Łaskawej, obok katedry. —2086—

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go czerwca.—*Moskowskija wiadomosti*, komentując słowa wyrzeczone w Moskwie przez Najjaśniejszego Pana do przedstawicieli szlachty, nadały im znaczenie, jakoby początku nowej, *szlacheckiej ery*. Odpowiadając na takie zapratywaną się rzeczonoego dziennika *Nowoje wremia* pisze: „Czas byłby już chyba porzucić mrzonki o jakiejś wyższości stanowej i o tem wszystkim, co z ową mniemaną wyższością wiąże żywa wyobrażenia niektórych publicystów.”

Petersburg 11 czerwca.—*Nowosti* donoszą z Mińska, że ludność katolicka kilkunastu gmin gubernji mińskiej wystąpiła z prośbą o pozwolenie odbudowania zupełnie zrujnowanego kościoła annopolskiego. Przedstawiciel owych gmin wniósł podanie, prosząc o udzielenie pozwolenia a to na pamiętkę odbytej koronacji Najjaśniejszego Pana. „Konieczna potrzeba kościoła w Annopolu, pisze korespondent, nie może podlegać najmniejszej wątpliwości. Obecnie parafianie zrujnowanego kościoła są przyłączeni do mińskiej kalwaryjskiej parafji, co stanowi nie tylko ogromną niedogodność, ale wprost pozbawia ludność możności uczęszczania do kościoła, ponieważ kościół kalwaryjski leży w odległości 60 do 80

wiorst. Ostatniemi czasy też istotnie parafianie za-
przestali chodzić do kościoła i pozbawieni są możno-
ści chrzczenia nowonarodzonych, grzebania umarłych
i zawierania ślubów. Według nowych informacji,
prośba parafian wkrótce zostanie rozstrzygnięta
w duchu przychylnym, a wówczas bezzwłocznie roz-
pocznie się budowa murowanego kościoła, na co są
już fundusze około 30,000 rs."

Petersburg 12 czerwca. — Na ostatniej licytacji
odbytej w Petersburgu, Moskwie i Kazaniu na do-
stawę obuwia dla wojska, pomimo trzykrotnego po-
wtażania terminu licytacji, ceny utrzymały się o
50% wyższe, niż do ostatniej dostawy. Tłumaczy się
to, jak twierdzą *Nowosti*, znacznym podrożeniem
skór i wyczerpaniem zapasów, spowodowanymi u-
padkiem hodowli bydła i częstymi epizootjami.

Petersburg 11-go czerwca. — Jenerał-gubernator
Hurko sprzedawany jest w Odessie 31-go maja (v.s.)

Petersburg 11-go czerwca. — W okręgu choperskim
ziemi dońskiej pokazała się szarańcza na przestrze-
ni 8,000 dziesiątn; również o znalezieniu jej dono-
szą z powiatu nowochoperskiego w gubernji woro-
neńskiej i z okolic Taganrogu. Nowochoperskie ziem-
stwo asygnowało na tępienie szarańczy 25,000 rs.
a pod Taganrogiem dla zniszczenia szarańczy spalo-
no zboże na pniu będące.

Wilno 11-go czerwca. — W piątek zgorzały do
szczętu wsie Ogródniczki i Bagnówka w powiecie
bialostockim i Szabły w bielskim.

Ostatnia pocztą

"Kurjera Warszawskiego"

Berlin 12-go czerwca. — Na dzisiejszem ostatniem
posiedzeniu parlamentu, przy trzecim czytaniu bud-
żetu, Rickert wyraził ubolewanie nad ustąpieniem
szlachetnego patrioty Bennigsen i dowodził, iż ten-
że ustąpił nie z powodu projektu kościelno-politycz-
nego, ale dla tego, ponieważ przekonał się o dalszej
niemożliwości pracy parlamentarnej wobec stanowi-
ska absolutnego, które zajął rząd. Przyjaciel Ben-
nigsen, dep. Benda, dotykając słów Rickerta, wy-
raził przekonanie, że motywa kroku Bennigsen się-
gają głębiej. Richter powiada, iż na fakt ten zapa-
truje się „mniej tragicznie”. Bennigsen postąpił roz-
tropnie, zrzekając się udziału w pracach parlamentu,
skoro widział, że współdziałanie stronnictwa jego z
księciem Bismarkiem jest niemożliwem. Pora tra-
ktowania z kanclerzem minęła. O godzinie 5-ej mi-
nister Bötticher zamknął parlament.

Berlin 12-go czerwca. — *Norddeutsche Allgemeine*
Ztg powiada, że ustąpienie p. Bennigsen jest dowo-
dem rozprzeczania, panującego w łonie frakcji naro-
dowo-liberalnej. Przyczyni ono się niezawodnie do
przyjęcia projektu kościelno-politycznego. Teore-
tycy odnieśli zwycięstwo nad praktycznym mężem
stanu, jakim jest Bennigsen.

Paryż 12-go czerwca. — *Temps* donosi, że rokowa-
nia w Szanghaji pomiędzy p. Tricou i Li Hung-Chan-
giem biorą pomyślny obrót.

Londyn 12-go czerwca. — Izba gmin. Hamilton wno-
si natychmiastową rewizję artykułów irlandzkiego
land-act, dotyczących zakupu dzierżawianych
gruntów przez dzierżawców. Trevelyan uznaje po-
trzebę rewizji. Rząd zgadza się na takową z usu-
nięciem wyrazu „natychmiastowa”; nie może wszak-
że zatwierdzić żadnego planu, który nie opierałby się
na zasadzie zapłaty niezwłocznej części umówionej
sumy kupna, tudzież nie gwarantowałby w odpo-
wiednich terminach spłaty dalszych rat. Northcote
wnosi zamiast wyrazu „natychmiastowa rewizja”
położyć wyraz: „rychła”. Gladstone przyjmuje po-
prawkę, poczem wniosek Hamiltona zostaje przy-
jęty.

Rzym 12-go czerwca. — Ostateczny rezultat nie-
dzielnych wyborów do rzymskiej rady municypalnej
jest następujący: nazwiska 14 wybranych znajdują
się na wszystkich listach kandydackich, 8 wyłącznie
na liberalnej, 8 na klerikalnej, tudzież na liście
związku umiarkowania liberalnego, 4 wyłącznie na
listach klerikalnych. Ostateczny rezultat umiarko-
wanie katolicki.

Bukareszt 12-go czerwca. — Ghika doręczył w Lon-
dynie odpowiedź rządu rumuńskiego na notę lorda
Granville'a z d. 10-go marca w sprawie dunajowej.

Belgrad 12-go czerwca. — Dziennik *Samouprawa*
unieszcza depesze, wymienione pomiędzy ministrem
spraw wewnętrznych Garaszaninem a naczelnikiem
okręgu zajczarskiego w sprawie rozruchów w Gam-
zigradzie. Naczelnik telegrafuje: „Okolo 400 chło-
pów zgromadziło się na sygnał trąbki, poczem na
pół zgrupowało się na sygnal trąbki, poczem na
trzykwateranskiej walce zostaliśmy wparci na prze-
ciwległe wzgórze. Proszę przynajmniej o bataljon
regularnego wojska.” Minister Garaszanin telegrafu-
je: „Czy dwa szwadrony żandarmów nie wystarczą?”
Naczelnik: „Nie mam ich pod ręką; zresztą mam po-

dejście, iż zdradzą nas.” Garaszanin: „Czekaj pan
w biurze telegraficznej, idę do króla.” Depesze te
kreśli przebieg początku walki.

Tunis 12-go czerwca. — Trzystu jeźdźców pod do-
wództwem Ali-Ben-Kalify pokazało się na granicy
Tunisu. Zarządzono kroki potrzebne celem zatrzy-
mania ich.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”

Lwów 14-go czerwca.

Komitet obchodu odsieczy wiedeńskiej odbył wczoraj po-
siedzenie, na którym przewodniczący dr Smolka oznajmił, że
wydział krajowy uchwalił wyasygnować komitetowi 1000 ztr.
zaliczki. Uchwalono dopominać się za pośrednictwem pism
zagranych o sprostowanie napisu na pomniku kahlenber-
skim. Dyrektor muzeum przemysłowego Wierzbicki oznajmił,
że Juliusz Kossak wykona kolorowaną rycinę, celem rozpo-
wszechniania tejże. Wystosowano odezwę do rady miejskiej
upraszającą, aby świeżo założone czwarte gimnazjum otrzy-
mało nazwę „gimnazjum Sobieskiego”. Ks. Sarnicki oznajmił,
że wszystkie klaszory oo. bazylianów w Galicji uroczyste
będą obchodziły rocznicę, jako wyraz wdzięczności za dobro-
dzieństwa świadczone przez Sobieskiego ludowi rusińskiemu
w Galicji.

Kolomyja 14-go czerwca.

Okolice Kuczmara (na Bukowinie) przedstawia straszliwy
obraz spustoszenia. Na polach poowiąły się głębokie prze-
pęski; domy popadały się na 5 metrów w głąb ziemi, któ-
ra, na przestrzeni 700 mórg jest porożrywana.

Londyn 14-go czerwca.

Mają być wkrzeszone morskie towarzystwa ase-
kuracyjne z powodu wzmagania się korsarstwa.

Londyn 14-go czerwca.

Marynarze, zwłaszcza francuskiej narodowości,
których wysyłają na wody chińskie, zażądali wyso-
kich premij.

Konstantynopol 14-go czerwca.

W prowincji małoazjatyckiej Ismit pojawiły się
silne bandy rozbójnicze.

Petersburg 14-go czerwca.

Cyrcularz ministra spraw zagranicznych, wysto-
sowany do przedstawicieli rosyjskich za granicą, za-
wiera zlecenie Najjaśniejszego Pana wyrazić uczu-
cia wdzięczności Monarchy za przyjazne usposobie-
nie dworów, którego wyrazem były poselstwa nad-
zwyczajne i misje, przysłane na koronację. Godność
świadczona Parze Monarszej znalazła uznanie wśród
całego społeczeństwa rosyjskiego, nierozdzielnie
połączonego z Domem Panującym węzłami wiary i
samodzierżstwa. Podzielając te uczucia, Najjaśniej-
szy Pan jest wzruszony dowodami przyjaźni ze stro-
ny monarchów i panujących zagranicznych, i upa-
truje w nich podstawę spokoju i zgody, których o-
brona w zupełności odpowiada pokojowym dążeniom
Monarchy.

Petersburg 14-go czerwca.

W *Zbiorze praw i postanowień* opublikowane zo-
stały główne zasady instytucji ziemskich, kas eme-
rytalnych i zmiany oraz dodatkowe przepisy doty-
czące otwierania nowych banków akcyjnych i han-
dlowych.

Petersburg 14-go czerwca.

Towarzystwo poparcia rosyjskiego handlu i przemysłu za-
mierza otworzyć w Moskwie i Petersburgu wystawę i skład
wyrobów drobnego przemysłu.

GIEŁDA

Dnia 14-go czerwca roku 1883-go

Doniesiono dziś rano z Berlina, iż na zebraniach
przedgieldowych szacowano wartość rubli na 201,
201.25, a niektórzy nawet na 201.50.

Trzymając się średniego z tych kursów, będziemy
znów mieli niezmiennosć w porównaniu z dniem
wczorajszym.

I byłoby też wszystko bez zmiany, gdyby nie uka-
zanie się nieco liczniejszych zapotrzebowań, które
szczególniej ku końcowi zebrania pozwoliły podnieść
cokolwiek kursa walut zagranicznych.

Podwyżka nie jest wielka, w każdym jednak ra-
zie zbliżyliśmy się choć trochę do kursów normal-
nych z ustosunkowania wartości waluty rosyjskiej
za granicą wynikających.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.77½, pla-
cono, to jest podniesiono kurs w porównaniu z koń-
cowym wczorajszym o kop. 5. Żądanie unormowano
na 49.85, również o kop. 5 wyżej wczorajszego.

Za krótkoterminowe z początku placono już kurs
wczorajszy żądany 49.70 — czyli o 10 kop. drożej od
wczoraj przy końcu zebrania placonego. Później uspo-
sobienie nieco osłabło, kurs obniżył się do 49.67½,
lecz w końcu przy większych zapotrzebowaniach nie-
tylko powrócił do 49.70, ale nawet przeszedł tę gra-
nicę, placono bowiem 49.72½, przy żądaniu stosun-
kowo niskim 49.75.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.60 z począ-
tku, później 49.50 placono za krótkoterminowe,
w końcu, gdy już znów kursa drożały, temi weksla-
mi nie obracano.

Na Londyn 10.12½, żądano, ale też tyleż placono.
Na Paryż 40.35 jak wczoraj żądano i również bez
zmiany 49.27½, w małych ilościach placono.

Również nieznacznie obracano weksłami na Wiedeń.
Żądanie jest bezzmienne 85.10, placono z początku na-
wet taniej niż wczoraj 84.85, w końcu jednak pod-
niosła się ich cena do 85 rs. za 100 fl.

Listy likwidacyjne 88 rs. 20 kop. za większe, 88
za mniejsze żądano bez zmiany.

Pożyczka wschodnia 92.15 również nominalnie
— nieco taniej.

Listy zastawne ziemskie za serji I-ej bez zmiany
w żądaniu. Za male tejsze serji 99.95, a później 100
placono. Za takiejsze serji III-ej 99.90 osiągnęto.

Miejskie tylko w serji IV-ej obracano. Placono za
nie 92.45 i 92.35, to jest o 5 do 15 kop. taniej niż
wczoraj — przy ruchu małym.

Lódzkie bez obrotu.

Z akcyj bankowe w obrocie. Sprzedawano tak
handlowego jak i dyskontowego po 311 i 312 rs.

Zanotowano też kurs marek w gotówce po 49½.
Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za długo-
terminowe weksle na Berlin 49.80 osiągnęto.

J. WZ

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 14-go czerwca 1883-go roku.

Dowóz dziś szczególnie żyta znacznie silniejszy. Bio-
rąc na uwagę i w próbach na sprzedaż ofiarowane żyto
było go do 2000 korcy.

Wyborowe ziarno miało pozór dobry, bez ustępstw na
cenach, których się kupujący koniecznie domagali, ale
których pozyskać nie zdołali.

Natomiast żyto średnie mniej poszukiwane a nawet
zaniedbane było tak że bardzo niewiele sprzedano.

Placono za wyborowe pod naciskiem 5 rs. 70 kop. do
5 rs. 77½, kop. za korzec. Średnie nawet 5 rs. 40 kop.,
5 rs. 45 kop. z trudnością osiągnęto.

Pszenicy dostawiono również wraz z próbkami do 500
korcy. Większość dostawionego ziarna była w dobrym
gatunku a ceny dosyć dobrze się trzymały.

Placono za korzec wyborowej 9 rs. 15 kop. do 9 rs.
25 kop.

Średnia zupełnie zaniedbana kupców nie znajdowała.
Ceny za nią żądane 8 rs. do 8 rs. 40 kop.

Owsa było na targu zaledwie 30 korcy, sprzedawano
go po cenach dosyć niskich 3 rs. 50 kop. do 3 rs. 70
kop. za korzec.

Jęczmienia korcy 50 dowieziono. Sprzedawano go
po 4 rs. 65 kop.

Groch gorszy co do gatunku — kupowano po 7 rs. 20
kop. Ilość dowozu 80 korcy.

Dowóz siana i słomy mały. Ceny jednak niezmiennione
J. WZ

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegra-
ficzną w d. 13-ym czerwca roku 1883-go, a niedoręczo-
nych adresantom, z powodu niedokładnych adresów.

Lewako Z. Wisk. — Michał Landau Złota, — Zakrzew-
ski Jerozolimka 18c, — A. L. Weiss, — Juliusz Niecała
nr. 9, — Bracka 17 Gepnerowa, — Antonina Baranowska
hotel Brühlowski, — Ulica Twarda nr. 7, — W. Kun-
sztejn, — Saski hotel Tołoczko, — Długa 11 Lucjan Sko-
rupski, — Nowolipie 32 Kazenicki, — Aleja Jerozolimka
nr. 13 Otton Bieliński, — Hersz Kuzynier Nalewki 32, —
Rozenberg Dzika 11, — Lemann Krucza 8, — Nowogrodzka
nr. 2 mieszk. 9, Menszych.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wy-
mienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficz-
nej dowód legitymacyjny.

ARYTMOGRYF.

Z niżej oznaczonych kombinacji utworzyć 14 wyrazów ta-
kich, ażeby litery początkowe czytane z góry na dół i ko-
cowe czytane w tymże kierunku, tworzyły imiona i nazwiska
dwóch najslawniejszych muzyków.

Kombinacje.

1. 1. 2. 6. 4. 5. 6. 3. 7. 4. 8. 9.
2. 8. 10. 10. 8. 11. 12. 13.
3. 6. 8. 13. 5. 6. 5. 14.
4. 9. 8. 15. 6. 16.
5. 17. 6. 8. 18. 5.
6. 12. 17. 12. 13.

Znaczenie wyrazów.

Miejscowość w Niemczech
Król czeski panujący w
wieku XIII.
Bohaterka balady nadreń-
skiej.
Minister francuski.
Tytuł gazety angielskiej.
Matka protoplasty arabów

7) 19. 12. 17. 14.
8) 17. 6. 20. 21. 11.
9) 3. 5. 2. 6. 4. 12. 21.
10) 8. 9. 9. 5. 19. 18. 12. 21. 4.
11) 22. 5. 13. 8.
12) 12. 6. 5. 23.
13) 13. 2. 7. 10. 8. 13. 12.
13) 10. 5. 2. 21. 4. 3. 12. 19.

Dyplomata węgierski.
Twórca armidy.
Komedjopisarz francuski.
Kompozytor operetek.
Nac.
Miasto w Turcji.
Najślawniejsza współczesna tragiczka.
Nazwisko muzyka.

Paweł Kat...

Rozwiązanie zadania kwadratowego, umieszczonego w nrze 137a.

| | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 2 | 20 | 41 | 34 | 40 | 45 | 23 | 3 |
| 17 | 8 | 19 | 51 | 54 | 24 | 7 | 22 |
| 44 | 18 | 10 | 46 | 42 | 9 | 21 | 48 |
| 33 | 39 | 62 | 13 | 14 | 58 | 35 | 37 |
| 50 | 55 | 43 | 16 | 15 | 47 | 52 | 53 |
| 63 | 25 | 11 | 57 | 61 | 12 | 29 | 59 |
| 28 | 5 | 26 | 36 | 38 | 32 | 6 | 30 |
| 1 | 27 | 64 | 49 | 56 | 60 | 31 | 4 |

1 2 3 4—K. Janicki. 5 6 7 8—W. Kochowski. 9 10 11 12—W. Potocki. 13 14 15 16—F. Karpiński. 17 18 19 20—S. Trembecki. 21 22 23 24—K. Węgierski. 25 26 27 28—J. Krasicki. 29 30 31 32—B. Brodziński. 33 34 35 36—A. Mickiewicz. 37 38 39 40—Z. Krasinski. 41 42 43 44—J. Słowacki. 45 46 47 48—A. Małczewski. 49 50 51 52—S. Goszczyński. 53 54 55 56—B. Zaleski. 57 58 59 60—A. Odynieć. 61 62 63 64—K. Ujejski.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. J. Weinstein, M. Kiklops, L. Srebrny, L. Cohn, Wolski i Wisn...a, B. Wosiński, A. Rogójski, S. Przyborowski, Antonina Bem, G. Polaczek, Marja Sommer, S. Sziwer, W. Wędrychowski, Izabella Chorin, K. Ladachowski, L. Teszner, Ewelina Kowalska. Wanda i Cecylja Sandeckie, W. Wisniewski, Jadwiga T., J. D., K. Arczyński, Marja Jadwiga Bielińska.

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Faust“ (występ p. Reszkówny, abonament lit. B, nr 1). — **LETNI** (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Cudzoziemiec“. Jutro: „Gizella“ i „Zasłużony Joasi“. — **NOWY** (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Gadulę“ i „Dziesięć cór na wydaniu“. Jutro: „Różowe dominy“ i „Wyspa Tulipatan“.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 0.

— **Biuro ogłoszeń „Rajchman i Frencler“**, Senatorska nr 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —545—

Nowo-otworzona

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

M. Piotrowskiej,

Szpitalna nr 2.

—2097—

KSIEGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

PRZEWODNIK

do klimatycznego leczenia,

opracował

Dr Zygmunt Dobieszewski.

Dzieło przeznaczone dla lekarzy i dla osób udających się na stacje klimatyczne.

Cena zniżona z rs. 4 na rs. 2.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. 1181

Sklep towarów modnych

położony w najprzedniejszym punkcie miasta, z wyrobioną klientelą, do odstepienia z urządzeniem, towarami. Reflektanci dysponujący przynajmniej kapitałem rs. 5,000 w gotówce, raczą złożyć swe adresy w Kantorze Kurjera, pod lit. **K. L. 58.** 2250

KSIEGARNIA,

Skład Materiałów Piśmiennych

A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,

Krakowskie-Przedmieście

róg ulicy Hr. Berga № 5.

Poleca wszelkie nowości literackie, wszelkiej treści **Dzieła Ilustrowane, Książki do Nabożeństwa** w różnych oprawkach. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Otrzymała wielki wybór **papierów listowych** francuskich, angielskich, wiedeńskich z rozmaitymi ornamentami i monogramami, w ozdobnych pudełkach, pudełko papieru z monogramem od kop. 80 do rs. 6.

Uskutecznia wszelkie zamówienia wchodzące w zakres księgarstwa, oraz składu materiałów piśmiennych w jak najprzedszy czasie po cenach najprzystępniejszych. 1656

Kapelusze damskie

przyjmują się do ubierania, także są do nabycia gotowe, w Magazynie 2113

P. Gałęckiej,

Krakowskie-Przedmieście 85, 2-gie piętro

— **Płwo pilzeńskie** z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie, znane każdemu jako pokarm zdrowy i nieodurzaający, znajduje się we wszystkich restauracjach i handlach win. Własności higieniczne tego napoju są opisane w rozbiórce lekarskim pomieszczonym w *Wiener Medic. Zeitung*. Rozbiór ów zwraca uwagę na wyższość piwa z akcyjnego browaru nad piwem pochodzącym z browaru mieszczkańskiego (*Bürgerliches*) i dla tego zwraca się uwagę na markę **E. P. A. B.**, co znaczy „Erste Pilsener Actien Brauerei“. Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo w **Warszawie**, Krakowskie-Przedmieście nr 48. —576—

Wielki wybór Bransolet, Broszek, Kolij, Medaljonów Breloków srebrnych, Łańcuszków do zegarków, Bransolet, Broszy i Medaljonów złotych, Pierścionków z brylantami i kolorowemi, drogiemi kamieniami, oraz Wyroby Bryła towe. Najnowsze i najgustowniejsze fasony otrzymała poleca po cenach niezwykle umiarkowanych Magazyn M. Mankielewicz, w gmachu teatru pod filarami.

Droga żelazna

warszawsko - terespolska

zawiadamia, że przesyłki deseczek nie cheblowanych, przeznaczonych do wyrobu pudełek, skrzynek lub ambażu przedmiotów, wysyłanych drogą żelazną, w komunikacji miejscowej tejże drogi, z dniem 15-tym czerwca r. b., zaliczone zostają dla przesyłek pudrowych do klasy III-ej, wagonowych do IV-ej odnośnej taryfy, to jest na równi z klepkami. (579)

Droga żelazna

warszawsko - terespolska

zawiadamia, że meble gięte, wysyłane w związku moskiewsko-warszawskim do stacji dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej, między Mińskiem a Moskwą, włącznie położonych, oraz stacji związkowych innych dróg zaliczają się z dniem 19-tym czerwca (1-ym lipca) r. b., do klasy I-ej, bez procentowego powiększenia opłaty. (580)

— **Rafalskiego Warszawski rocznik adresowy** wyjdzie na rok 1884-ty w formie dotychczasowym z dołączeniem skrówdza alfabetycznego firm. —582—

Największy wybór

obrazów, sztychów, fotografii i ram u Maurycego Robiczka,

Krak.-Przedmieście 41 i Marszałkowska 51. (2101)

Zarząd kolei konnej

w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16-tym czerwca r. b., to jest w sobotę, od godziny 9-tej rano, odbywać się będzie na Pradze za rogatką wileńską, w zabudowaniach kolei konnej, sprzedaż około 30-tu koni. —564—

— **W Iwoniczu** ordynuje od lat 10-tych, jako lekarz zakładu

dr Klemens Dębicki. —1901—

— **Dr Karol Dębicki** ordynuje, jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, we **Francensbadzie**, Zum Schwarzen Ross. —1901a—

Od Lecznicy przy ul. **Rymarskiej** nr 5.

Dr Mleczo od 15 b. m. przyjmować będzie z chorobami wenerycznymi i skornymi codziennie od god. 3—4. W domu (Mazowiecka 14) od 5—7. (2073)

— **Dr Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota 5. (2009)

— **D-sta M. Landau**, mieszka od 20 lat przy ulicy Długiej 32. —575—

— **Dentysta Gutzman, Bielańska** nr 4.

Wstawia najlepsze zęby sposobem świeżo udoskonalonym przez dentystykę. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. Do plombowania złotem sprawdziłem pierwszorzędną specjalistkę. Ceny przystępne. —1882—

— **Herbatę** ostatniego zbioru z pierwszorzędnych plantacji po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie dom rolniczy „Henryk hr. Skarbek i Wiktor hr. Roniker“ **Senatorska nr 28.** —560—

Korzystny interes

Zakład Najmu Powozów,

egzystujący od lat 10-ciu w dardzo dobrym punkcie, z powodu innych zajęć, jest do sprzedania za rs. 10,000. Suma wymagalna zaraz rs. 6,000.

Wiadomość w cukierni Vincentego, róg Miodowej i Długiej. —2079—

— Rekomendując świeżo wypuszczone papierosy „**Amatorskie**“ w cenie rs. 1 za 100 sztuk, mamy honor zawiadomić szanownych odbiorców naszych, że brakujące chwilowo papierosy: **Antyk, Królewskie, Delikates** po rs. 1, **Orianda, Korona** po kop. 60, **Sarafan, Jaskółka** po kop. 50 za 100 sztuk, nadesłaliśmy do wszystkich składów w Warszawie. Polecamy również tytonie w cenie od rs. 1 k. 20 do rs. 8 za funt.

St. Petersburgscy fabrykanci (480)

S. M. Totesz i Spółka.

KSIEGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na skład główny następujące no

wości 1651

rs. k.

Eneyklopedia wychowawcza. Tom

III. Zesz. I.

Jaskowski Jan Nep. Poezje

Przechadzka po Łowiczu

Słowacki Juliusz. Listy. Lwów, 2

tomy

— **oprawne w płótno ang.**

Wachtl August. Podręcznik chemi-

czny do poszukiwań w labora-

rium cukrowniczym. Przetłuma-

czył i uzupełnił Jar. Slaski z 17

drzeworytami

Wysocki Włodzimierz. Laszka. Ki-

jów

Źródła dziejowe. Tom XII i XIII.

Polska XVI wieku pod wzglę-

dem geograficzno-statystycznym

opisana przez Adolfa Pawin-

skiego

— Tom I i II Wielkopolski po

Kochanowski Jan. Dzieła wszystkie

Wydanie pomnikowe. Tom I.

4 tomy na welinie 10 —

NAKLADEM

Litografji i Składu Papieru

L. SZYLLERA,

Ulica Nowy Świat № 19, wyszedł

ZIELNIK POLSKI,

opracowany podług **Flory Polskiej** Jakóba Wagi. Treść: a) Wskazówki dla zbierających rośliny, b) 12 półarkuszy podgumowanych i perforowanych, noszących polskie i łacińskie nazwy 308 rodzajów i 56 rodzin z określeniem miejsca i pory kwitnienia; c) 2 półarkusze pasków podgumowanych; d) bibuła i papier. Wszystko w eleganckiej teczce rozsuwanej. Cena **rs. 1 kop. 20.** Wydawnictwo to stanowi ważną i pożądaną dla młodzieży pomoc i zachętę w nauce botaniki

TEATR BELLE-VUE.

Piątek, 15 Czerwca

Wielkie Nadzwyczajne

Benefisowe Przedstawienie

tyrolskiej trupy sióstr Martens.

Występ wszystkich nowo-zaangażowanych specjalistów pierwszorzędnych sił. 1759

Jutro Wielkie Przedstawienie.

TRUSKAWIEC.

Otwarcie sezonu d. 1 Czerwca 1883.

Zakład ten, położony o 8 kilometrów od najbliższej stacji kolei Dniestrzańskiej „Drohobycz-Truskawiec“.

Posiada 15% solankę i silne siarczane wody do kąpieli; słono-gorzkie rozwalniające i moczopędne źródła do picia, borowinę żelazistą i szlam słono-siarkowy do kąpieli; aptekę, urząd pocztowy i telegraficzny.

Nowo-zbudowane łazienki o 60 gabinetach, urządzone są z wszelką wytwornością, jak również nowo-urządzona wiewalnia pary słonej i wyciągu igliwia; leczenie elektryczne.

Nowe i wygodnie urządzone pomieszkania z usługą, kilka restauracji i cukiernia, nowy bilard, fortepian, dobra kapela i wiele urządzonych ulepszeń.

Lekarz zdrojowy dr Zygmunt Rieger, radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania i powozy do stacji kolejowej „Drohobycz” lub „Drohobycz-Truskawiec” przyjmuje przy dołączeniu zadatku

Zarząd Zdrojowy

Wład. Radziejowski.

Chorzy, posiadający świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. Starostwo, korzystać będą mogli z uwolnienia od opłaty taksy i tańszych kąpieli tylko w porze od 1 do końca Czerwca i od 15 Sierpnia do 15 Września.

Główny Skład Wody Mineralnej ze źródeł: Marji, Zofji i Bronisławy, u p. Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 11 w Warszawie. 1442

Srodek przeciwko wilgoci.

Przy obecnych zmianach i odświeżaniu mieszkań, poleca się **masa izolacyjna**, do osuszania wilgotnych ścian. Jedna puszka masy wystarczająca na pokrycie 20 łokci ścian, sprzedaje się po rs. 6 w kantorze

Przedsiębiorstwa przemysłowo-technicznego pod firmą

KAZIMIERZ SOMMER,
Warszawa. Nowogrodzka 8.

gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia co do sposobu użycia masy. Przy większych obstalunkach odstępuje się stosowny rabat. 1711

HOTEL ANGIELSKI

w WARSZAWIE, WIERZBOWA 4.

Po odbudowaniu do wydzierżawienia od św. Michała r. b. numerów 70, obszerne pomieszczenia gospodarskie i służbowe, łazienki, prysznic, pralnia, suszarnia, magle, windy do bielizny i restauracji i wszelkie inne urządzenia, oraz dogodności odpowiednie dzisiejszym wymaganiom. — Wiadomość na miejscu u właściciela, lub w Kantorze domu bankowego „H. Wawelberg”, Senatorska 25, 1-sze piętro. 1717

The Singer Manufacturing Comp.
Nr 9 Trębacka Nr 9

Największe warsztaty reperacyjne
do maszyn do szycia wszelkich systemów.

Wszystkie części zapasowe są na składzie.

Ekspedycja szybka i tania.

G. NEIDLINGER w Warszawie.

Nr 9 Trębacka Nr 9. 1692

TAJKURSKIE LASY

w Zdobunowie,

polecają Posadzki dębowe w rozmaitych pięknych deseniach, po bardzo niskich cenach

Komisowa sprzedaż uskutecznia się w Kantorze.

Kuksz, Luedtke & Grether,

Warszawa, Leszno X 25.

1705

KEFIR

Napój bardzo przyjemnego smaku, pozbawiony tak wstępnego dla wielu zapachu kobyłego mleka. Rozgłos swój w wielu miejscowościach Rosji zawdzięcza znakomitemu skutkowi, jakie wywiera użycie **KEFIRU** w chorobach wyniszczających organizm, jak również w chorobach, gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu do zdrowia. Z tego więc powodu **KEFIR** jest nieocenionym w chorobach płuc katarach żołądka i kiszek, niedokrwistości, blednicy, skrofalach itp.

Wyższość **KEFIRU** nad kumysem, prócz przyjemnego smaku, polega na tem, że zawiera w sobie 3 razy większą ilość części białkowych odżywczych, nie wywołuje ciężkości i wzdęcia, pobudza apetyt, nie wymaga żadnej diety i nie przeszkadza użyciu innych środków lekarskich.

Waga ciała przy użyciu **KEFIRU** szybko się podnosi. Pije się metodycznie zaczynając od 1 szklaneczki dziennie, stopniowo powiększając do 2-ch a najwyżej 3-ch butelek dziennie.

Cena butelki zawierającej trzy szklaneczki 25 kop., biorącym abonament za 60 butelek rs. 12.

Składy **KEFIRU** znajdują się w Aptekach pp. Barcza, Ziemińskiego, Turskiego, Wojcieckiego, oraz w Zakładach mlecznych p. Boguckiego, Chmielna 4, i Długa 32. — Skład Główny w Aptece Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie Nr 7.

1716

Dr Wł. Wyszynski.

KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ

GORZELNI, BROWARÓW I DYSTYLARNI

podejmują się

Zakłady mechaniczne

istniejące od 1818 r., obecnie pod firmą

Bormann, Szwede i Temler,

w Warszawie, Srebrna 14.

1694

ZAWIERCIE.

Pierwszy wyrób krajowy

!!!KRETONY MEBLOWE!!!

po cenach ściśle fabrycznych,

niepraktykowanie niskich.

Wiadomość w Biurze Zarządu Akcyj. Towarz. „ZAWIERCIE,”

Nowo-Zielna 40,

(od godz. 10 rano do 3 po południu)

w SKŁADZIE Towarzystwa „ZAWIERCIE”

1545

6. NALEWKI 6.

Limfa ospowa

(KROWIANKA),

w stanie płynnym i suchym, zawsze świeżo zbierana

w Zakładzie dra Maczewskiego, w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w składzie głównym

H. KUCHARZEWSKIEGO

APTEKA, ulica SENATORSKA 11.

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 1264

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce po myślnym skutkiem, w dolegliwościach: braku apetytu, kurczach żołądka i w ogóle przy nieregularnym trawieniu.

Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez Akademię medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnymi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierżpntowskiej i we wszystkich aptekach.

Różne Lokale,
Sklepy, Warsztaty fabryczne i Składy
po możliwie niskiej cenie do wynajęcia przy
ul. Nowowiejskiej, obok Hożej, blisko Marszał-
kowskiej № 5/1445. Wzajemność na miejscu,
lub u właściciela domu Złota 3. 2383

Do sprzedania
 Koń wierzchowy

OSOB A 2379

Dwie Młocarnie

4-konne, 1-a 6-konna, zupełnie nowe, z gwarancją, po rs. 60 do sprzedania. Zienna № 11, w Zakładzie mechanicznym Janika. 2356

Suma rs. 1,800

Szczawnica.

Osoba jadąca do Szczawnicy, poszukuje towarzyszy na wspólny koszt. Wiadomość ul. Żabia 3 4 mieszk. 20. 1749

Blankiet wekslowy na rs. 1,000

Dywany,

portjery, pokrycia z mebli. aksamity, gardero-
 -ba damska i męzka itp. w całości farbują się
 - piorą pospiesznie. Filja ul. Bednarska № 15,
 Fabryka za rogatką Wolską, ul. Żytina № 20,
 1752

Z. upoważnienia władzy szkolnej, stancja wraz z korepetycją, dla ucznia na warunkach bardzo przystępnych przy zapewnieniu najtroskliwszej opieki. Wiadomość przy ulicy Wspólnej 2360
N. 934 - Kowalewska.

* pierwszorzędnej fabryki tutejszej, bardzo mało używany, jest za bardzo przystępna ceną do odstąpienia. Bliższa wiadomość w kantoryze Michała Lande, Nowo Zielna № 42, rano od godz. 9-3 i od 5-7 po poł. 2384

A detailed black and white illustration of three items: a bicycle at the top, a wooden bench in the middle, and a wooden chest with its door open at the bottom. The bicycle is a classic diamond-frame model with large spoked wheels and a high seat. The bench is a simple wooden slat design. The chest is rectangular with a single door on the left side, which is swung open to reveal an empty interior.

Wyżymaczek i Magli amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, Pryszniczy pokojowych.
Sikawek i Mebli ogrodowych.
Łózek, Kołysek i Umywalni żelaznych
Lodowni i Maszynek do robienia lodów.
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wanny, Sitz-Wanny i Inodory.
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i Wentylatory.
Widły, Łopaty i Grabie amerykańskie. 1580

William Lasson's Hair-Elixir.

Elixir Lassona

Elixir Lassona

Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50,

ALEKSANDRA LIPINK,

Handlującym biorącym tuzinami odstepuje się rabat.

zaopatrzony w **Płotna i Bieliznę stołową** w różnych gatunkach.
Skarpeki i Pończochy męskie, damskie i dziecięce, białe i kolorowe
Firanki i Hafy.
Materjały lniane na letnie ubrania.
Kołdry watowane i wełniane, **Materace, Sienniki, Pierze i Puch.**

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 14-go czerwca 1883 r.

Wartość kuponów:
 Od Listów zast. nowych 5% kop. 238⁸/₉.
 Od Listów z. m. Warsz. s. i i i k. 101⁷/₁₈.
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 59¹²/₁₈.
 Od listów likwidacyjnych kop. 14⁴/₉.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.
wiadro rs. 8 kop. 02¹/₂.

Krakowskie-Przedmieście № 7.
Zawiadania szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniem na rok szkolny 1883/4 rozpoczyna 9-go Czerwca (28-go Maja) i prowadzić on będzie do dnia 9-go Lipca (27-go Czerwca). Do klasy przygotowawczej przyjmują się kandydatki nie umiejące nawet czytać. Podczas wakacji w interesie umieszczania panienek tak osobście jak i listownie do zakładu zgłaszać się można.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie 11^{1/2} rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę w roku 1884 materiałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymywania porządku i czystości w domach, zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 57, i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymujemy się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz materiałów, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1884 materiałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymywania porządku i czystości w domach, zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 57 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1610

CEMENT

angielski, Portland, marki J. B. White & Bros.

Cegłę ogniotrwałą angielską „Ramsay“.

Glinę ogniotrwałą, polecają

W. H. Bartelmuss & Co.

Róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 1.

1561—r

SKŁAD SZKŁA

Kryształów, Porcelany i Fajansu,

ORAZ

SZYB DO OKIEN,

na rogu ulic Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a (2)

w domu JW. hr. Przeździeckiej.

zaopatrzony jest zawsze w znaczny wybór szkła, kryształów, porcelany, fajansu itp. artykułów, z pierwszorzędných fabryk zagranicznych; po cenach bardzo umiarkowanych. — Poleca także piękne szkło i kryształy z fabryki krajowej w Sosnowicach. — Z poważaniem

1567

Józef Petrych i Spółka.

Nauka i wychowanie.

Korepetytor zdolny z wyższych klas gimn. fil. pragnący spędzić lato na wsi bezpłatnie. Zgłosić się zechce: Czysa № 2, 1-sze piętro. 8957

Uczeń klasy 8-mej, z upoważnienia Władzy szkolnej, życzy udzielić lekcje na wsi, w celu przygotowania uczniów do niższych klas w czasie wakacji. Wiadomość: ul. Pańska № 25, mieszk. 2, od g. 10—5 po połud.

Oficer wyższej broni przygotowuje do Junkierskiej szkoły, do wszystkich klas wojen. gimnazjum, a także do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących 3-ej i 2-ej kategorii. Adres: ul. Leszno № 7, mieszkania 4a. 8687

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów. 8207

Uczeń klasy 7-ej gimnazjum filologicznego poszukuje miejsca korepetytora na wyjazd. Chmielna № 19, m. 7. 8892

Potrzebna jest bona niemka znająca dobrze swój język. Elekoralna 11, m. 1. 9026

Student uniwersytetu warszawskiego życzy przysposobić dzieci do filologicznego i realnego gimnazjum, lub udzielać korepetycji w tym zakresie. Adres: Leszno № 2, mieszkania 20. A. S. 8839

Uczeń klasy VII filolog, życzy wyjechać na wakacje jako korepetytor lub towarzyszyć. Wiadomość: kantor Kur. Warsz. „Ponos.“ 9001

Bona niemka, młoda, niedawno z Wrocławia przybyła, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Wiadomość: Zielna № 26, stróż wskaże. 8854

Gubernantka w średnim wieku, z wykładem francuskim i dobrą muzyką, poszukuje miejsca na wsi, w bliskości Warszawy. Wiadomość w biurze nauczycielskim Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 8988

Nauczycielka muzyki poszukuje miejsca na wyjazd, znająca krój i szycie. Wiadomość: Elekoralna № 22. 8977

Młoda szwajcarka przybyła ze wsi, która była na miejscu lat 4, mająca najlepsze świadectwo jest do wzięcia zaraz. Ulica Krucza № 8, mieszkania № 1, dom Godlewskiego.

Potrzebna jest nauczycielka polka, ze znajomością muzyki, do początkujących dzieci na prowincję. Bliższa wiadomość Trębacka № 5, mieszkania 18, między 3 a 5 po połud.

Uczeń 6-ej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycji za mieszkanie i życie, lub za wynagrodzenie pieniężne. Oferty pod lit. E. K. w kantor Kurjera. 1217

Student uniwersytetu udziela korepetycji i przygotowuje do średnich zakładów naukowych; małe chłopcy mogą być tu stałe pomieszczeni. Nowy-Świat № 7, mieszk. 43.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z doskonałą rekomendacją do umieszczenia w domu ruskim. 9190

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Leszno № 51, mieszkania 11. 1204

Wiadomość dla pp. nauczycieli. Przy szkole realnej w m. Kole, z początkiem roku szkolnego 1883/4 będą wakuje dwie posady nauczycielskie: 1-a nauczyciela nowożytnych języków, francuskiego i niemieckiego; 2-a nauczyciela dla klasy wstępnej. O warunkach dowiedzieć się można u zarządzającego szkołą A. Osuchowskiego. Gubernia Kaliska, p. Kutno w Kole. 9170

Pragnie wyjechać na wies na czas wakacji, osoba posiadająca doskonale język niemiecki i francuski. Krucza 4, mieszkania 7, 1-sze piętro front. 9077

Francuzka umiejąca żyć dobrze, pragnie się umieszczyć natychmiast do małych dzieci. Wiadomość Nowy-Świat № 40, mieszkania № 14. 9144

Posady i prace.

Panny do sukien i uczennice potrzebne są zaraz. Nowolipie № 21A, mieszk. 35. 8997

Potrzebna jest panna wydoskonalona w krawiecczyźnie, na wyjazd na wies. Aleja Jerozolimka № 38, mieszkania 3. Zgłaszać się można od godz. 9—10. 9020

Chłopiec poszukuje miejsca za gajowego. Adresy proszę składać do Kurjera Warsz. pod lit. J. C. 9017

Panny do staniów i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Ulica Bielańska № 8, na dole od frontu. 9081

Potrzebny jest młody człowiek, praktykant do gospodarstwa. Wiadomość: Orla № 7, u Walchorowskiego. 9074

Potrzebna jest uzdolniona prasowaczka do koszuł. Ul. Aleksandra № 16. 9076

Rządca gospodarzy, kawaler, poszukuje posady od 1 Lipca. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. G. 9016

Maszynistka zdalna do bielizny, mekielej, potrzebna zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Piękna 9, mieszk. 5. 9117

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Ulica Świętokrzyska № 4. 9049

Osoba młoda, przybyła z zagranicy, posiadająca język niemiecki i polski; zna dokładnie krawiecczyznę, która zarządzała domowym gospodarstwem w znacznych domach, była towarzyszką podróży, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Krakowskie-Przedmieście № 69, mieszk. 5. 9063

Gospodarstwo miejskie i wiejskie, pragnie przyjąć miejsce gospodyni. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. J. L. 1215

Do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel potrzebny jest uczeń, a także i zdolny szlifierz na srebro, za dobrem wynagrodzeniem. Bielańska 593/21. 8938

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni T. F. Długa № 17.

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów. Świętojerska № 12b, mieszkania 4. 1210

MAZOWIECKA Nr 14.



Skład Fortepianów i Organów

poleca wielki wybór Fortepianów i Pianin ze słynnej fabryki lipskiej

JUL. BLÜTHNERA,

we wszystkich modelach,

po niższych cenach fabrycznych.

1592r

Do każdego fortepianu, dołącza się oryginalne świadectwo fabryki.

Składy Materiałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, ulica Marszałkowska Nr 52.

obok kościoła PP. Kanoników.

1702

Polecają w wyborowych gatunkach i po przystępnych cenach Materiały apteczne, preparaty chemiczne etc. do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego.

Zakłady stolarsko-tapicerskie i dekoracyjne

T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego.

Magazyn zaopatrzony w wybór Mebli gotowych, oraz przyjmują się wszelkie zamówienia na wyroby stolarskie i tapicerskie. 1650

Poznańczyk, urzędnik gospodarczy, poszukuje miejsca do małego majątku. Oferty proszę składać pod lit. M. K. w kiosku na placu św. Aleksandra. 8894

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania biuro antyk z bronzami, z szafeczką na wierzchu; tamże mała komódka także antyk. Ulica Hoża № 14 lit. A, mieszkania 14, codziennie do 5 godz. wieczor.

Wozony różne, amerykań, bryczka na 4 osoby, karetka, wolant używany, wóz parokonnny, wóz z beczką do wożenia wody, Plac Witkowskiego № 3. 8439

Pl. 11,500 zahypotekowane na domu w po-
łowie szacunku, do sprzedania, lub zamia-
ny na nieruchomość. Ziota № 12, dystrybucji

Bufof klasy I i II na stacji Łapy drogi Petersburskiej, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. na bardzo dogodnych i korzystnych warunkach. Szczegóły osobiście lub listownie w Łapach u Andrejowa. 8956

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Solna № 1. 8913

Rs. 5,000 do wypożyczenia na 1-szy % hipoteki domu. Nowy-Swiat № 41, 1-sze piętro, od godziny 1—4. 8918

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu niezakończenia większego interesu. Cena przystępna. Wiadomość: Krochmalna № 43. 8991

Bawaria jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 9. 1205

Azynk na Nowej-Pradze, w domu soltyśa Sawickiego, jest do sprzedania z wszelkimi intensywnymi i fortepianem. Wiadomość na miejscu. 8958

Sklep. Z powodu niemożności prowadzenia interesu 1-jej osobie, do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu: Niecała № 8. 9023

Majątek ziemski w dobrej glebie, 4 mile od kolei Iwangordzko-Dąbrowskiej, wólk 22, w tem las i łąka, bez służebności, z budowlami, inwentarzem żywym i martwym lub bez, z domem mieszkalnym, umeblowanym, dwoma ogrodami owocowymi, wiatrakiem, sadzawkami zarybionymi, do sprzedania. — Wiad.: Wspólna 13A, mieszk. 12. 8976

Pralnia bielizny egzystująca od lat 10-ciu mająca liczną klientelę, jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie węgla Chłodna № 15, od 10 do 2 i od 4 do 7 i w kiosku przy ulicy Żurawiej. 8522

Dom drewniany, placu łokci 2,580, do sprzedania za 3,000 rs. Nowa-Praga, ulica Koscielnia № 14. Wiadomość: Bugaj № 4, mieszkania 6. 8829

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Gruźewskiego, ul. Długa № 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1185

Magle dobrze procentujące do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 19, m. 15. 8841

Restauracja jest do sprzedania w każdym czasie, z całym urządzeniem, fortepianem, bilardem, z ogrodem, lodownią napelnioną lodem. Wiadomość w kiosku na Nowym-Swiecie, przy Alei. 8840

Do sprzedania albo do wydzierżawienia zakład cukierniczy, Nowolipie № 32. 8790

W Skierniewicach jest do sprzedania dom murowany parterowy, z ofeynami drewnianymi, wszystko dopiero przed paru laty zbudowane, z ogrodem fruktowym i warzywnym, w bliskości banhofu. Wiadomość powyższe można Piękna 32, mieszkania 28, lub na miejscu u Mateusza Schmidta. 8794

Sklep spożywczy wiktuałów wraz z dystrybucją dla nieprzewidywanych okoliczności do odstąpienia każdego czasu przy ulicy Żelaznej pod № 5. 8855

Skład maki i legumin do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Twarda № 18. 9089

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia, za niską cenę. Wiad. na miejscu, róg Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej. 9120

Willa, kolonia i dom murowany do sprzedania, pod korzystnymi warunkami. Wiad. w cukierni Popielawskiego Podwal № 3. 9039

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 8683

Z powodu wyjazdu jest z całym urządzeniem i za przystępną cenę restauracja do wynajęcia. Wiadomość w kiosku: róg Długiej i Wąskiej. 8693

Sklep wiktuałów jest zaraz do odstąpienia. Mazowiecka № 5. 8715

Rs. 5000 jest do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie po towarzystwie. Wiadomość w kancelarii K. Szpechta, adwokata przysięgłego. Długa № 21. 8719

Piekarnia wraz ze sklepem i mieszkaniem bardzo dogodnym jest do odstąpienia z powodu interesów rodzinnych, w dobrym punkcie, dobrze procentująca na jednej z przynajmniej ulic położona, ze wszystkimi rekwizytami które do piekarni są potrzebne i z gospodami. Wiadomość przy ulicy róg Długiej i Freta № 1, mieszk. 4. 8773

Dom piętrowy z ogródkiem, dochód 1500 rs., placu pod budowę 10,000 łokci □ razem lub częściowo do sprzedania lub zamiany na folwark, lub dobrą dzierżawę z inwentarzami. Warunki dogodne, może być przyjęta w części suma hipoteczna. Wiadomość Praga № 138a, u właściciela, drugi dom za remizą tramwajów w rogatce Wileńskiej wskazać. 8853

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 51. 8065

Magle do sprzedania. Wiad.: ulica Pańska № 72. 8459

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowolipie № 16. 8643

Sklep wraz z eleganckim urządzeniem, 10-gazem i znakami, z kontraktem rejentantym na półrocze roku, z towarami normalno-dystrybucyjnymi i galanterją, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość ulica Nowolipie № 3, mieszk. 1. 8163

Za majątek wartości 30 do 40,000 rs., może być dany dom w Krakowie bez długów, wolny 12 lat od podatku. Wiadomość: post-restaurante, Kraków, Ziniewicz. 8692

Z powodu trzymania dwóch interesów jest do sprzedania bawaria. Długa № 37 nowy. 8991

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Tamka № 17 z przyczyną wyjazdu na prowincję. 9110

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. Ulica Bugaj № 11. 9110

Do sprzedania kolonia pod Nowo-Mińskiem przy szosie, (1 1/2 wólki), budynki, inwentarze, ogrody bardzo ładne, grunt pszeniczny. Wiadomość: Zakroczyńska 17, mieszk. 19, o 6 wieczorem. — Tamże letnie mieszkanie. 8958

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Wielka № 9. 9172

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość u Bienkowskiego, Freta № 18. 9180

Dom piętrowy z 2-ma sklepami w targu i ofeyna piętrowa murowana, jest zaraz do sprzedania przy głównej ulicy № 10 na Szmulowiznie; do kupna potrzeba rs. 4,600. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. 9157

Restauracja jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Aleksandra № 5, w traktierni, po południu o godzinie 3. 9127

Magle do sprzedania z powodu choroby za przystępną cenę. Ulica Senatorska № 20. 8829

Jest do odstąpienia administracja majątku z inwentarzem żywym i martwym na lat 14. Wiadomość u Wł. Holewińskiego. Bazar Szkolny Krakowskie-Przedmieście 36. 1218

Z powodu wyjazdu, magle w dobrym stanie do sprzedania, na miejscu ulica Wronia № 3 domu. 9127

Lokale.

Kilka pozostałych lokali mniejszych i większych w domu № 50 przy ulicy Marszałkowskiej i Widok № 7, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadom. na miejscu. 8947

Ulica Włodzimierska № 4, zaraz do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia, umeblowane. Wiadomość na miejscu, 1-sze piętro. 8996

Lokale różne i sklep do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36. 9122

W Tuszcu przy stacji kolei Petersburskiej, jest jeszcze kilka letnich mieszkań do wynajęcia. 9090

2 pokoje z meblami lub bez, (pojedynczo lub razem), mogą być z kuchnią, są za bardzo przystępną cenę do wynajęcia. Położenie przyjemne; wszelkie dogodności Nowogrodzka № 31, zaraz przy Marszałkowskiej. 9084

Jest do odstąpienia mieszkanie umeblowane, 1-na parterze, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. Warecka № 6. 9085

Mieszkanie do wynajęcia od 15 Czerwca do 15 Września, złożone z 2-ch pokoi umeblowanych, kuchni i usług. Nowy-Swiat № 39, mieszk. 31, od g. 9—10 rano i od 7—9 w. 1208

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal 1-na 1-m piętrze, składający się z 8 pokoi z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Marszałkowska № 79. 1208

Salon duży, umeblowany, z balkonem, na przynajmniej ulicy, do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość w kantorze loterii A. Goldsteina, Krakowskie-Przedmieście № 61. 8974

Pokój frontowy do wynajęcia od 1 Lipca. Aleksandra № 6, mieszk. 5. 9018

Lokale różne do wynajęcia od 1 Lipca r. b., od rs. 180 do 1,200 z balkonami, zlewem, wodociągiem, oświetleniem gazowym, w domu najnowszej konstrukcji. Żłota 28a, wiadomość w każdym czasie na miejscu. 8998

Na czas wystawy lub na dłużej do wynajęcia: 6, 4, 3 i 2 pokoje umeblowane. Ulica Piękna, domu № 18/1701k, między Ujazdowską Aleją i Marszałkowską. 8936

Bednarska № 15, na 1-m piętrze od 1-go Lipca, 5 lub 6 pokoi, wodociąg, zlew, 2 wejścia, do wynajęcia, świeżo odnowione. 8828

Przy ulicy Mirowskiej pod № 3 są do wynajęcia od św. Jana 2 pokoje kawalerskie od frontu. Wiadomość na miejscu. 8828

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b.: 2 pokoje i kuchnia i jeden pokój umeblowany. Ulica Dobra № 10B, (przez Obozną lub Tamkę). 8834

Pokój z osobnym wejściem jest do wynajęcia naprzeciwko Saskiego ogrodu. Ulica Królewska № 23. Wiadom. u stróża. 8853

1-e piętro, 6 pokoi, jadalni i salon o 3-ch oknach; 2-e piętro, 5 pokoi, wszelkie wygod, od 1-go Lipca. Chmielna 9. 8984

Pokoje 2 umeblowane zaraz do wynajęcia. Wspólna № 34B, od g. 8—9 rano i od 6—8. 8643

Pokój duży o 2-ch oknach, przy rodzinie, do wynajęcia, może być dogodnym i dla osób przybyłych na kurację, w razie żądania może być usługa i całonocne życie. Elektoralna № 37 nowy, mieszkania 14. 8979

Sklepy dwa z mieszkaniem do wynajęcia z szynk i restauracją, w nowo-wybudowanym domu na ulicy Chmielnej № 64c. 8930

Do wynajęcia od św. Jana dwa mieszkania po dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na 3-m piętrze, z wodociągiem. Chmielna № 48/1543. Wiadomość na miejscu. 8935

Do wynajęcia mieszkanie z rocznym kontraktem. Wiadomość na miejscu, gmach teatralny pod filarami, a sieni obok składu herbaty p. Stanisławskiego, 2 piętro, m. 17. 8935

Do wynajęcia od 1 Lipca: 2 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, miesięcznie rs. 14; 1 pokój, kuchnia, na dole, rs. 7 i pół; 1 pokój, kuchnia, na 2-m piętrze, rs. 9; 1 pokój na 1-m piętrze, dla pojedynczej osoby rs. 6 1/2. Chłodna № 60. 8653

Do wynajęcia trzy pokoje, na parterze, od frontu, po fabryce waty od 6-ciu lat istniejącej. Sklep i pokój, dwa pokoje kuchnia, pokój, i kuchnia, warsztat lub śpięż przy stacji tramwajów, niedaleko targu. Sienna № 6A, pierwszy dom za Żelazną, gdzie ecznica. 8814

Lokale po 5 i 4 pokoje frontowe a po 3 pokoje w ofeynach, w domu № 18A, przy ulicy Nowogrodzkiej. Ceny umiarkowane. 8814

Przy ulicy Pięknej № 21, wprost gimnazjum 5-go, do wynajęcia od 1 Lipca 4 pokoje, z dwoma balkonami, wodociągiem, zlewem, wygodą, oraz różne mniejsze lokale. 8814

Na rs. 575 rocznie 5 pokoi z balkonem, 1-o piętro z wygodami, zlew i wodociąg, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość Wileńska № 17 róg Marszałkowskiej, między 4-tą a 6-tą po południu u właściciela. Tamże 2 stajnie i 2 wozownie po rs. 150 rocznie. 8701

Pięć pokoi rs. 450, cztery pokoje rs. 430 i 370, trzy pokoje 310, dwa pokoje 220. Wodociąg i zlew, od 1 lipca. Ciepla № 4. 8701

Lokal od 1 Lipca przy ulicy Smolnej № 11, do wynajęcia, w antresolach, trzy pokoje, z balkonem na ogród i t. d., wejście jedno, ale i cena umiarkowana. Wiadomość u właściciela od 4 do 7 po południu. 8904

Sklep z oknem wystawowym, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz inne lokale mniejsze do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Nowy-Swiat № 30, wprost Chmielnej. 1224

Pokój lub mieszkanie dla osoby chodzącej do jakiegoś zajęcia. Krakowskie-Przedmieście obok św. Rocha № 20, do № 6 mieszk. 2-gie piętro. 9167

Mieszkanie z 5, 4, 3, 2 lub jednego pokoju, jest do wynajęcia zaraz na 2 lub 3 miesiące. Hoża № 26, mieszkania 5. 9160

W drugim domu za Nowozielną, Żelna № 31, do wynajęcia 3, 4, 5, 6 pokoi ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. 9166

Letnie mieszkania o 3-ch i 4-ch pokojach z wermami w lesie sosnowym przy stacji Mowo-Mińsk, koleją Terespolską, 50 minut z Warszawy, są jeszcze do najęcia z meblami lub bez, wiadomość Ujazdowska 25a, mieszkania 7. 1230

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane na czas wystawy lub na dłużej (2 do 3-ch miesięcy). Za następcę lokatora pośrednik otrzyma 5% od 3-ch miesięcznej pensji. Świętokrzyska № 13, stróż wskazuje. Obejrzeć można cały dzień, umówić się od 10 1/2 do 1 1/2. 1225

Przywaska № 10, od 1 lipca, pokoje 3 albo 4 umeblowane ze sprzętami kuchennymi do odstąpienia miesięcznie lub kwartalnie. Stróż wskazuje. 9125

Mieszkanie z dwóch świeżo odnowionych pokoi, z kuchnią i piwniczką, samo w sobie, w osobnym domku parterowym, jest do wynajęcia od 1-go lipca na Pradze. Zabkowska № 212e, za 120 rs. rocznie. Rządca miejscowy wskazuje. Tamże wielka izba na 1-m piętrze z przedpokojem i kuchnią za 126 rs. 9147

Chmielna № 32, mieszkania 8, jest pokój umeblowany z usługą, tamże stół jadalny do sprzedania. 9131

Potrzebny jest pokój od 1 Lipca dla kobiety przy porządnej rodzinie, w cenie 6 do 7 rs. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. B. J. 9129

Letnie mieszkanie do odstąpienia przy st. Mrozy, kolei Terespolskiej. Bliższa wiadomość Nowolipki № 32A, mieszk. 1. 9148

Na czas wystawy, duży pokój z balkonem, umeblowany, jest do wynajęcia. Róg ulicy Pięknej i Marszałkowskiej № 6e, mieszkania 18. 9140

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrow, waliz i toreb podróżnych Walerjana Brey Meyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Suknie tanio i kapelusze do sprzedania, tamże pokój z meblami. Chmielna 32, m. 7. 8796

Zakład wyrobów stolarskich przyjmuje specjalnie urządzenie sklepów i aptek, wypłata może być w ratach, ceny niskie. Ulica Długa 9 a mieszkania 8. 8998

Nieletnie dziecko potrzebujące kuracji kąpielowej w Ciechocinku, może znaleźć pełną opiekę z wszelkimi wygodami, przy rodzinie znajdującej się tamże na całym letnim kuracyjnym sezonie, za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 1—9 w wieczór, ulica Piękna № 9, m. № 6 lub też 5. 9046

Do Ciechocinka. Osoba wyjeżdżająca z młodą panią na drugi sezon, poszukuje do towarzysstwa jednej lub dwóch panienek, warunkach dowiedzieć się można Podwal № 9, mieszkania № 9. 9142

Rodzina wyjeżdżająca do Ciechocinka na drugi sezon, życzy wiaść z sobą na kurację za dwoje starszych dzieci, lub też dorosłą panią. Opieka jak najtroskliwsza zapewnia się. Wiadomość: ulica Karmelicka № 4D, mieszkania 4. 1147

Poszukuje się towarzyszy w podróży do Szczawnicy, na wspólny koszt. Wiadomość w kantorze najmu karet. Nowy-Swiat № 57. 8907

Obiady prywatne od 10 do 15 rs. miesięcznie, na świeżem maśle, zdrowe i pożywne. Tamże dwa pokoje, widok na ogród, razem lub pojedynczo. Żłota № 13, mieszk. 14, 2-ga brama, 1-sze piętro. 8907

Przyjmuję do reperacji zegarki i zegary wszelkich konstrukcji i wszelki inne obstarunki w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, wykonywam takowe jak najdokładniej, z dwuletnią gwarancją. — Jan Jamiołkowski zegarmistrz. Leszno № 17, wejście do pracowni od ulicy Orlej. 8909

Gospodyn Wiktorja Fescher zgłosić się Gmoście powtórnie na Wspólną. 9169

Zakład opakowań przy magazynie mebli Elekoralna 20, wykonywa opakowania mebli, luster, fortepianów, tanio solidnie. 8907

Potrzebna jest kobieta mogąca przyjąć dziecko do piersi i nie mająca własnego. Wiadomość w kiosku: ul. Senatorska wprost Miodowej. 9032

Akuszarki M. S. są pokoje oddzielne i wspólne dla osób przyjeżdżających na kurację i tutejszych potrzebujących pomocy. Tamże jest mamka do umieszczenia z 3-miesięcznym pokarmem. Bracka № 6. 1158

Do sprzedania mops oryginalny prawdziwy angielski, 7 miesięcy mający, bardzo tania. Bonifraterska № 3, stróż Józef wskazuje. 9032

Akuszka M. Frączak przyjmuje osoby Aspoziwające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 8261

Mamki z prowincji są u akuszarki. Ulica Grzybowska № 22. 9184

Mamki bez długu u akuszarki Marszałkowska № 28. 1229

Mamka ze zdrowym pokarmem i bez długu. Ulica Pawia przy okopach № 41, u pani Honke. 9186

Chłopczyk 9-o letni przybywszy z Sochaczewa do Warszawy zaginął, ubrany popielato, Ignacy Kumecki, który posiadał wiadomość raczy dać znać Chłodna № 12 P. Lange. 9183

Wziewczynka zginęła. Dnia 10 Czerwca w Niedzielę o godz. 4 po południu, dziewczynka czterolatnia, Florcia, wyszła z domu przy ulicy Tamka № 17, córka stróża tegoż domu Jana Malinowskiego. Sukienkę miała jasną wypraną, fartuszek różowy z falbanką frzyką białą, włoski rudawe, bardzo mało mówi, do dnia dzisiejszego odszukana nie została. Upriejnie uprasza się, kto ma o niej wiadomość gdzie się znajduje, aby dać znać nieścisłemu rodzicom pod powyższy numer. 9183

We wtorek wieczorem w Botanicznym ogrodzie obok akwarium zgubiono złotą bransoletkę dawnej roboty z ogniwkami. Szanowni państwo którzy takową podnieśli i szukali poszkodowanej, proszeni są o odeślanie takowej pod № 9, przy ulicy Ciepłej, obok koszar mieszkania № 14. 9134

Nagrody rs. 50. Dnia 11-go Czerwca w Poniedziałek, między godziną 5 a 6 po południu, w przejeździe dorozką z placu Teatralnego. Wierzbowa, placem Saskim, Mazowiecką, Bracką na wystawę rolniczą lub na samym placu wystawy, uroniono lub został skradziony pugilares z kwotą około 290 rs. Znalazca raczy zwrócić poszkodowanemu za nagrodą powyższą zgubę pod adresem: Jerozolimka № 3, mieszkania 4. H. M. 9128

Zgubiono we wtorek między godziną 7 a 8 wieczorem przejeżdżając przez ulicę plac Aleksandra, Bracką, lub Aleję Jerozolimskie paltocik czarny sukienki. Prosi się o zwrócenie go za nagrodą na ulicę Wiejską № 8, do szwajcara. 9155

Do sprzedania szczeniata z pięknej sukulmuler-dog, Mala Bagatela № 3, przy stacji tramwajowej mokotowskiej. Stróż Jan wskazuje. 9182

Szczeniaki czystej rasy Neufundlandy, rzadkiej piękności, są do sprzedania. Nowolipki № 3, u stróża Jana. 8796